Nr. 140. Piątek, 21 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 czerwca b. r. l. 16.156, polecił król.-pruski minister rolnictwa pismem z dnia 9 maja b. r. prezydentowi rządowemu w Opolu, aby zezwolił na razie na prośbę i z prawem odwołania mniej więcej na jeden rok, na przywóz bydła, o ile w ogóle jest dopuszczalny przez prusko-austryacką granicę koło Bogumiłowic (Oderberg), który to przewóz może się odbywać każdego dnia w tygodniu, tudzież, aby do oględzin wprowadzanego tamtędy bydła ustanowił stale lekarza weterynarskiego na dworcu w Bogumiłowicach.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do tut. obwieszczenia z dnia 7 kwietnia b. r. l. 29.228.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w Izbie panów wśród dyskusyi nad projektem nowej procedury cywilnej, brzmi w dokładnem streszczeniu ze stenogramu jak następuje:

(Dokończenie).

Zwracając się do wywodów wielce szan. pana profesora Randy, przedewszystkiem dziękuję mu za poparcie użyczone tym usta wom przez złożenie życzenia, aby rychło weszły w życie. Pan profesor nie jest więc przeciwnikiem ich, a jednak uczynił kilka ważnych zarzutów, na które odpowiedzieć muszę, zwłaszcza, że te zarzuty mają wielu innych a poważnych zwolenników. Słusznie szan. pan profesor powiedział, że ustawy niniejsze nie stanowią kwestyi politycznej; nie potrzeba mi więc dowodzić, że one nią nie są. Nawet w komisyi Izby poselskiej, czyli w łonie korporacyi, w której stosownie do natury rzeczy antagonizmy polityczne i narodowe uwydatniają się żywiej i silniej, niż tu w tej wys. Izbie, rozbierano ustawy niniejsze ze stanowiska tylko przedmiotowego. To też przedmiotowymi tylko argumentami prof. Randy pokrótce się zajmę.

Szan. pan profesor wytknął projektowi w szczególności pewną niewłaściwość, której istnienia ja nie zaprzeczam w zupełności. Zwracając się mianowicie przeciw postanowieniom, że najwyższy Trybunał ma być trzecią instancyą w sprawach procesowych aż do 300 zł., rozstrzyganych w pierwszej instancyi przez sądy powiatowe, a broniąc zdania, że w sprawach tych powinny być trzecią instancyą wyższe sądy krajowe, tudzież odpierając zarzut, że ostateczne wyroki tylu sądów mogłyby w równych sprawach być różne: powiedział p. dr. Randa, iż w najwyższym trybunale także zdarzają się różne orzeczenia *in eadem causa*, a więc zarzut owego nie można brać zbyt na seryo; jest to bowiem zło nieuniknione. Na to odpowiadam: Mamy zaprowadzić nową i, co przyznaję, trudną ustawę; gdyby chodziło o częściowe zmienienie teraźniejszej ordynacyi sądowej w drodze noweli, wtedy o wiele łatwiej, niż przy zupełnie nowej ustawie, zgodziłbym się na takie ścieśnienie kompetencyi najwyższego Trybunału, a może nawet i na jeszcze większe. Sam nie proponowałbym go, powtarzam jednak, że: przy zmianie ustawy za pomocą noweli zgodziłbym się na nią łatwiej. Mając atoli zaprowadzić nową, skomplikowaną ustawę, muszę przecież liczyć się z niebezpieczeństwem, że ta nowa ustawa na początku spotykać się będzie z pewnemi wątpliwościami i mylnemi interpretacyami. Skoro dzieje się to z naszemi staremi ustawami, tem więcej dziać się będzie z nową. Dla tego zdaje mi się — a jest to punkt kardynalny i wzgląd decydujący — że to rzecz wielkiej wagi, żeby, gdy strony *usque ad finem* dochodzić będą swej sprawy aż do ostatniej instancyi, ta ostatnia instancya była i pozostała jedna, niepodzielna. Mojem zdaniem rzecz to jasna, że niebezpieczeństwo różnych orzeczeń większe jest przy dziewięciu sądach niż przy jednym. Że w projektach dawniejszych Rząd stał na innem stanowisku, wiem o tem; muszę też powiedzieć, że pomysłu o ustanowieniu wyższych sądów krajowych wśród pewnych okoliczności jako trzeciej instancyi, nie uważam za coś niedopuszczalnego; większej jednak rękojmi dla jednolitości prawa mogę przecież dopatrywać się tylko w jednym trybunale, który stale o pewnych sprawach orzekać będzie, w którym te same tradycye zawsze w równej sile żyć będą.

Wielce szanowny pan preopinant wspomniał o trudności, wypływającej dla najwyższego trybunału z rozmaitości języków. Że w państwie wielojęzykowem prawa rozmaitych języków zawsze sprawiają trudności sądom i innym urzędom, to rzecz jasna. Trzeba nam właśnie starać się je pokonać. Co się tyczy zwłaszcza najwyższego trybunału, pozwalam sobie przypomnieć, że już teraz mamy te same trudności w postępowaniu kasacyjnem, że postępowanie to jest ustne i jawne, że często zjawiają się strony osobiście, a jednak trudności dotychczas nie okazały się niepokonanemi; w postępowaniu zaś cywilno-sądowem, mniemam, niezawsze ustność i jawność będzie potrzebna. Jeżeli jednak najwyższy trybunał uzna ją za potrzebną, będzie to pewnie tylko w razie spornych maksym prawnych takiej doniosłości zasadniczej, że usprawiedliwione będą owe większe koszta, które rzeczywiście mogą być połączone z siedzibą trzeciej instancyi w Wiedniu.

Dwa tylko słówka powiem jeszcze o tem, co szan. pan preopinant mówił o zmienionem w przyszłości stanowisku wyższych sądów krajowych. Mnie, jako naczelnikowi sądownictwa z pewnością nie godziłoby się nie skorzystać ze sposobności, by instancyi tej wynurzyć publicznie najzupełniejsze uznanie moje, na które w pełnej mierze zasługuje. Ale nie zdaje mi się, iżby waga i znaczenie wyższych sądów krajowych wskutek ścieśnienia ich działalności procesualnej mogła tak stanowczo ucierpieć, jak to przypuszcza pan preopinant. Na wszelki sposób ostoi się prawo i obowiązek prezydentów co do nadzoru, prawo, które pod względem propozycyj co do obsadzenia posad jest bardzo ważne, obowiązek, który spełniają też z całą gorliwością i z całym skutkiem, a którego spełnianie uzdatnia ich podczas inspekcyj wglądać w bieg spraw po sądach, przekonywać się o zdolności i pracowitości każdego

82)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

Od pogrzebu Krokowskiej widział ją wszystkiego raz czy dwa razy za przyjazdem do Warszawy, ale wtedy nie miał nawet czasu rozmawiać z nią dłużej.

Przypomniał sobie, że otrzymał od niej kilka listów z zapytaniem o zdrowie pana Janusza, przy którym wpólnie czuwali po pogrzebie i że odpisywał na nie krótko, treściwie, nie wdając się w obszerniejszą korespondencyę.

Znajomość ich sięgała wprawdzie jego lat studenckich, ale przerywała się kilkakrotnie; tracił ją z oczu i pamięci, aby przypadkowo znowu nawiązywać na jakiś czas ten stosunek, dla niego obojętny, dla niej zaś poważniejszy, niż przypuszczał.

Był grzecznym i wyrozumiałym dla jej »przewróconej głowy," udając, że nie uważa zabiegów, jakie czyniła, by sobie pozyskać jego życzliwość i przyjaźń; w postępowaniu jej raziła go pewna afektacya, którą przypisywał jej nerwowemu usposobieniu.

Jako lekarz, spoglądał na nią okiem dyagnosty i dopatrywał się w niej początków chorobliwej newrozy.

Podczas ostatniego pobytu starego Orszy z wnuczką w Omylinie, zanadto zajęty był swoją pacyentką, a potem całą sytuacyą, jaką jej śmierć wytworzyła, aby zwracał uwagę na Lolusię.

Kręciła się przy nim nieustannie, narzucając mu się niemal ze swoją posługą i towarzystwem, ale wówczas wydawało mu się to naturalnem w okolicznościach, jakie ich z sobą zbliżyły.

Nad listami jej nie miał czasu zastanawiać się wiele, bo miał ważniejsze sprawy na głowie, i gdyby mu ktokolwiek był powiedział, że owych listów dobrze czytać nie umie, byłby wzruszył ze zdziwieniem ramionami i sięgnął chyba do kosza po podarte ich świstki, do których żadnej wartości nie przywiązywał, aby doszukać się w nich czegoś więcej, niż przesadnego stylu młodej dziewczyny, zwierzającej mu się z rozmaitych życiowych refleksyj, pomieszanych z pospolitemi wiadomościami o sobie, o dziadku, o wypadkach bieżących.

Tyle go tylko uderzało, że owe listy bywały długie, na kilku stronnicach pisane, bezładne i chaotyczne pod względem treści, a zagadkowe pewnemi niedomówieniami w urywanych jakby z umysłu frazesach.

Czekała go też tem większa niespodzianka w zapowiedzianej wizycie i rozmowie, która miała zgotować mu bardzo niemiłą i kłopotliwą kolizyę.

O godzinie czwartej po południu numerowy zapukał do jego drzwi i przyniósł mu wiadomość, że „ta pani, co miała być, czeka na dole i prosi, aby pan doktor zeszedł do niej."

— Ta pani jest sama? — spytał.

— Sama; chodzi po korytarzu.

— Powiedz, że natychmiast będę służył.

W chwili, gdy ubrany w palto, sięgał już po kapelusz i zabierał się do wyjścia, usłyszał silne stukanie do drzwi i zanim zdążył zawołać: „proszę!" zobaczył na swoim progu zdyszaną Lolusię, w popielatem futerku, barankowej czapce na głowie, zasłoniętą białą woalką.

— Rozmyśliłam się — były jej pierwsze słowa — i przychodzę na górę. Tu będzie lepiej, prawda?... a tam mogą nam przeszkadzać. Mam z panem o ważnych rzeczach do pomówienia.

Zmięszana była i nienaturalna; z pod woalki, zasłaniającej jej połowę twarzy, widać było jej grube, mięsiste wargi, drżące nerwowym jakimś grymasem, który miał być uśmiechem; wyglądała, jak w masce.

Oczy z pod białej gazy rzucały ciekawe i płochliwe zarazem spojrzenia po całym pokoju, unikając wzroku doktora.

Zakryła sobie mufką usta i jakby tchu złapać nie mogła, stała chwilę niezdecydowana znowu i oszołomiona własną śmiałością.

— Co ja robię!... — szepnęła półgłosem — przyszłam do pana, do hotelu. To nie wypada, prawda?... Ale pan się na mnie nie pogniewa?... co?... pan mi tego za złe nie weźmie?...

Podał jej rękę i badawczo patrząc jej w twarz, poprowadził do fotelu.

— Proszę, niech pani spocznie — rzekł. — Przypuszczam, że jakaś ważna przyczyna panią sprowadza aż tutaj, inaczej wystarczyłoby napisać kilka słów, abym się stawił u państwa na każde zawołanie.

— O, nie!... — przerwała mu szybko — nie!... w domu nigdybym się nie odważyła.... Dziadzio teraz wcale nie wychodzi, a przy nim nie mogłabym....

Zacięła się znowu i schyliła głowę tak nisko, że prawie jej twarzy nie było widać.

— Co też pan sobie o mnie pomyśli?...— zaczęła po chwili. — Ale co tam!... Pan przecież nie jest człowiekiem przesądów, prawda?..

— O cóż chodzi?...

Przycisnęła sobie ręką serce i wyszeptała:

— Czy nie ma pan tu trochę wody?...

Wziął karafkę ze stołu i nalał jej pełną szklankę.

Umoczyła w niej usta i otrząsnęła się, potem odwróciła głowę od niego i rozmyślała, okazując coraz większe zakłopotanie. On zaś usiadł naprzeciw niej po drugiej stronie stołu i czekał, aż się uspokoi i odezwie pierwsza.

Ośmieliła się spoglądnąć na niego z pod oka i ten bezwiedny, nieokreślony uśmiech przebiegł znowu po jej wargach.

— Panby się nigdy nie domyślił, co mnie do pana sprowadza — zaczęła — prawda?...

— W istocie....

— Nic a nic?

— Nie.

— A jednak to dziwne! — szepnęła, jakby do siebie i jakby onieśmielona jego tonem. — Przeczucie panu nic nie mówi?...

— Przeczucie?... w jakim względzie?...

Odsłoniła woalkę i spojrzała na niego wilgotnemi oczyma, które dziwny i przykry jakiś kontrast stanowiły z jej ustami uśmiechniętemi.

— A ja się trochę spodziewałam, że pan odgadnie.... Pan przecież powinien był wiedzieć, że tęskniłam do pana.

Spojrzał na nią zdziwiony, jakby od rzeczy mówiła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

referenta, o kwalifikacyi przyszłych kandydatów na posady.

Pan preopinant zakończył apostrofą do Rządu i do wys. Izby, aby nietylko stwarzać ustawy, lecz i obmyśleć środki i sposoby do ich przeprowadzenia. Jestem mu wdzięczny za to. Wynurzył też pewne zaufanie Rządowi i mojej osobie, za które także dziękuję. Tak jest, rzeczywiście trzeba będzie tu i owdzie pomnożyć i systemizować posady, aby było sił dosyć do wydołania zwiększonym zadaniom; koniecznie też trzeba będzie polepszyć dolę urzędników, szczególnie w niższych kategoryach służby. Po części już to uczyniono; daleki jestem od tego, bym twierdził, że to dosyć; bynajmniej; trzeba będzie uczynić więcej, i Rząd już tem się zajmuje. Oceniam życzliwą intencyę, którą powoduje się wielce zasłużony pan preopinant; ale nie zalecałbym sposobu, który on proponuje, t. j. systemizowania szeregu posad adjunktów w ósmej randze. Sam bowiem słusznie przytoczył argument, który przeciw temu przemawia: adjunkt mógłby wtedy stanąć w randze wyżej od swojego przełożonego sędziego powiatowego, pozostającego także w ósmej randze, a to pociągnęłoby za sobą niedogodności służbowe. Mojem zdaniem stosowniejszy jest sposób, którego chwycił się Rząd; a zapewniam, że Rząd postąpi dalej na obranej drodze. Sposób ten polega na stworzeniu posad sekretarskich, także ósmej rangi, czem może lepiej stanie się zadość osobistym życzeniom kompetentów, niż na owej drodze, o której myśli pan preopinant. Bądź co bądź, wdzięczny jestem, że poparł ustawy niniejsze; a do słów jego dodaję tylko prośbę, żeby wys. Izba przychylną powzięła o nich uchwałę (*Brawo, brawo*).

Delegacye.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej).

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej przyjęła na posiedzeniu wczorajszem wszystkimi głosami przeciw głosowi deleg. Herolda sprawozdanie referenta budżetu spraw zagranicznych del. Dumby.

Sprawozdanie to zaznacza, że zyskał zupełne uznanie komisyi budżetowej, rozwinięty w ogólnych zarysach przez Pana Ministra spraw zagranicznych program co do dalszego prowadzenia dotychczasowej, skutecznej polityki zagranicznej, oraz co do obecnej sytuacyi politycznej i co do zamiaru Pana Ministra popierania szczególnie handlowo-politycznych interesów Monarchii. Zarzuty, jakie jeden z delegatów czeskich podniósł przeciw polityce trójprzymierza, odparli przedstawiciele wszystkich innych stronnictw, polityka ta bowiem wypróbowaną jest przez szereg lat. Przytem wyrażono opinię, że żadna z innych kombinacyj nie pozwoliłaby na zmniejszenie żądań wojskowych. Sprawozdanie oddaje wielkie pochwały zasługom hr. Kalnoky'ego i ubolewa nad jego ustąpieniem z urzędu. Komisya spełnia tylko swój obowiązek wdzięczności i sądzi, że tym sposobem uprzedzi życzenia Delegacyi, jeżeli skorzysta ze sposobności, aby hr. Kalnoky'emu wyrazić uznanie za pełną powodzenia pokojową politykę. Jako wiernego zwolennika tej polityki wita komisya budżetowa nowego Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego z gorącą sympatyą, oraz z zapewnieniem, że ponieważ polityka jego dąży do tych samych pokojowych celów, jak polityka jego poprzednika, przeto może liczyć na zupełne zaufanie i gorliwe poparcie Delegacyi.

Następnie rozpoczęła komisya budżetowa dyskusyę specyalną nad zwyczajnym budżetem wojskowym. Ukończywszy tę dyskusyę przyjęła komisya *ordinarium* i *extraordinarium* wojska, *ordinarium* i *extraordinarium* marynarki, budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej, oraz preliminarz dochodów celnych. W ciągu rozprawy Pan Minister wojny generał Krieghammer oświadczył między innymi, że występuje energicznie przeciw złemu obchodzeniu się z żołnierzami, a co do zaopatrzenia wdów i sierót po oficerach uzyskano już porozumienie między Ministerstwami i w najbliższym już czasie w ciałach ustawodawczych zostanie wniesiony projekt tej ustawy. Podczas obrad nad *extraordinarium* wojska podniósł Pan Minister wielką doniosłość kolejowych linij strategicznych dla poruszania nowożytnych armij, to też żądania, jakie w tym kierunku stawia administracya wojskowa, nie są jeszcze wyczerpane.

Następne posiedzenie komisyi dzisiaj.

(Z komisyi Delegacyi węgierskiej).

Komisya Delegacyi węgierskiej dla zamknięcia rachunków uchwaliła zamknięcie rachunkowe za rok 1893. Podczas obrad nad zamknięciami rachunków wojskowych, oświadczył referent Hegedüs, że komisya uważa za rzecz konieczną polecić Delegacyi do przyjęcia powziętą zeszłego roku rezolucyę, wzywającą Ministra wojny, aby na przyszłość wszystkie od preliminarza odstępujące wydatki z reguły likwidował tylko z poprzednią zgodą węgierskiego ministra skarbu. W wypadkach nagłych należy zarządzenie podać równocześnie do wiadomości wspólnych Ministrów i węgierskiego rządu.

Rada Państwa.

(*CCCXCV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 18 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności o wiele liczniej niż zwykle zgromadzonych posłów i wszystkich członków gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej, zagaja prezydent bar. Chlumecky posiedzenie o godzinie 10 min. 45. Loże i galerye przepełnione.

Pos. Kaizl (Młodoczech) zabiera głos, aby postawić wniosek co do porządku obrad. Mowca powiada, że Izba stoi pod znakiem przesilenia, powszechny zaś zwyczaj parlamentarny w takim razie nakazuje zawiesić posiedzenia. Mowca stawia przeto wniosek: aby zawiesić posiedzenia Izby aż do końca przesilenia, albo przynajmniej na czas, dopóki między wszystkiemi stronnictwami nie przyjdzie do skutku zgoda co do załatwienia najwięcej naglących spraw Państwa.

Głosowanie nad wnioskiem tym odbywa się na wniosek pos. Vaszatego imiennie. — Izba odrzuca go 144 głosami przeciw 53 głosom (Młodoczechów, opozycyjnych Słowian południowych, antisemitów i posła Lienbachera).

Między petycyami jest prośba kapituł grecko-unickich lwowskiej, przemyskiej i stanisławowskiej o obniżenie członkom ich cen jazdy i przewozu towarów (*Fahr- und Frachtbegünstigungen*) na skarbowych drogach żelaznych.

Na wniosek pos. Weigla (w zastępstwie nieobecnego chwilowo pos. Kraińskiego) uchwalono wydrukować petycyę tę w dodatku do protokołu stenograficznego.

Pos. Foregger składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie regulaminu Izby w tym duchu, by językiem rozpraw Izby poselskiej był wyłącznie język niemiecki. — Wniosek ten przekazano bez pierwszego czytania komisyi regulaminowej.

Pos. Pernerstorfer wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych, zwracającą się przeciw rozwiązaniu dwu stowarzyszeń studenckich, z których jedno, zawiązane przez socyalistyczną młodzież żydowską, nazywało się „Polonia."

Pos. Czernin, jako przewodniczący komisyi legitymacyjnej, na zapytanie posła Schneidera, dla czego komisya nie zdała jeszcze sprawy z wyboru kołomyjskiego (pos. Blocha), odpowiada, że referent komisyi przyrzekł niebawem przedstawić jej swoje sprawozdanie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg głosowania nad paragrafami szóstego rozdziału reformy podatkowej. — Głosowanie na wniosek pos. Waszatego dzieje się znowu z przerywaniem posiedzenia na 10 minut po każdem zapytaniu; prócz tego dep. Młodoczescy żądają zliczenia głosów przy każdem głosowaniu. W ten sposób głosowanie nad §§. 268 — 276, przyjętymi wedle wniosków komisyi bez zmiany, zajęło blizko cztery godziny. Przy głosowaniu nad dwoma poprawkami antisemity Gessmanna nie powstał nawet sam pos. Gessmann.

Po zawieszeniu czynności głosowania aż do następnego posiedzenia, zabiera głos pos. Lueger, aby postawić i umotywować wniosek nagły z wezwaniem do Rządu, aby natychmiast powiadomił Izbę o sprawie przesilenia, o której piszą dzienniki, bo posłowie mają większe prawo, niż dziennikarze, żeby czegoś się dowiedzieć. — Mowca żąda imiennego głosowania nad swoim wnioskiem, ale nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Izba odrzuca wniosek 134 głosami przeciw 54 głosom opozycyi (tym samym, co wyżej).

Od Rządu wniesiono projekt pomocy skarbowej dla gmin w Krainie i Styryi dotkniętych trzęsieniem ziemi. — Przekazano go komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 30. — Następne we czwartek.

SPRAWY MONARCHII

Na wtorkowem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów za skreśleniem pozycyi na gimnazyum słoweńskie w Cylei głosowali dep.: Bärnreither, Bareuther, Beer, Exner, Fuchs Hugo, Haase, Hallwich, Malfatti, Mauthner, Menger, Nitsche, Reiner, Schwegel, Stalitz, Steinwender. Za utrzymaniem pozycyi głosowali: dr. Fuchs, Gregorcicz, Herold, Kathrein, Kaizl, Klaicz, Klun, Kozłowski, Lupul, Meznik, Milewski, Morsey, Palffy, Piętak, Piniński, Rutowski, Szczepanowski, Wolkenstein. Dep. Edward Gniewosz opuścił salę przed głosowaniem. Dr. Russ, jako przewodniczący nie głosował.

Po zapadłej uchwale delegacya zarządu zjednoczonej lewicy niemieckiej udała się do JE. ks. Windischgrätza, zawiadamiając go oficyalnie, iż lewica nie może nadal należeć do koalicyi. Książę Windisch-Graetz przyjął to oświadczenie do wiadomości. Rozmowa trwała tylko kilka minut.

Ze strony młodoczeskiej ogłoszono następujący komunikat:

„Najwybitniejsi przywódcy klubu konserwatywnego sprzeciwili się stanowczo projektowi kilkumiesięcznego prowizoryum budżetowego i oświadczyli, że nie mogą na to się zgodzić już ze względu na Słoweńców i na gimnazyum w Cylei. Porozumieli się natychmiast z Polakami i pozyskali tychże dla

36)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Dokąd szła? nigdzie; nie wiedziała sama, chciała tylko być jak można najdalej od tego człowieka, który mówił, że nie jest jej mężem. Szła na oślep. Ulice były pełne ludzi; dziecko kwiliło z cicha, własna jej głowa pałała.

— Rosina! — zawołał ktoś koło niej.

— Czemu ją wołano tą nazwą kwiatu, imieniem mającem oznaczać radość, wiosnę, świeżość i poezyę? Ojciec je nazywał Spina. Mówiono w górach, że ojciec miał dar czytania w przyszłości i miano słuszność.

— Rosina! — powtórzył ten sam głos. Obróciła się instynktownie i ujrzała Toninę, śmiejącą się i kiwającą na nią przyjaźnie. Rosina odwróciła się z dzikim wyrazem. Nie! Nie! ona nie chciała widzieć nikogo, boleść jej była z tych, które się kryją przed ludźmi w cień, a kończą się wraz z życiem. Zapuściła się w ciasne i ciemne uliczki; Tonina przestała gonić za nią. Dziecko jęczało z cicha. Co mu było? Podniosła bladą jego twarzyczkę, która natychmiast spadła na jej ramię bezwładnie. Usta dziecka były sine, oczka opuchnięte. Czyż rozpacz zatruła już jej mleko? A więc trzeba było innego pokarmu dla dziecka.... O Boże! myśli jej się mąciły.... co będzie, jeżeli obie się rozchorują? Przechodząc koło sklepu pasztetnika naprzeciw kościoła San Michele, zatrzymała się. Był to najładniejszy i najświetniejszy sklep w mieście. Przez okno widać było stosy smacznych i delikatnych biszkopcików. Rosina mogła umrzeć z głodu i bolu, ale musiała mieć jeden taki biszkopcik dla swojej córki. Miała przy sobie kilka centimów całego majątku. Weszła do sklepu.

— Ile kosztuje biszkopt? — spytała nieśmiało.

— Dwa centimy.

Zapłaciła, podniosła oczy i stanęła jak wryta. Szklana szyba dzieliła sklep od pokoju, w którym stały marmurowe stoliki i gdzie podawano kawę i likiery. Przy pierwszym stole, najbliżej szyby, ujrzała Neri rozpartego wygodnie, trzymającego w ręku jeden z kólczyków odrzuconych przez nią, a przed nim siedziała Ersilia, szynkarka z Vicopelago, uśmiechnięta, czerwona z radości, wsuwająca właśnie w tej chwili drugi kólczyk w swoje ucho. Rosina porwała się jak lwica, gotowa do skoku, do zemsty. Dziki instynkt zapanował nad nią wszechwładnie. W świeżo upieczonem cieście, leżącem na ladzie, tkwił nóż ostry. Porwała go żywo i rzuciła się na okno... Nagle zatrzymała się i wydając przeraźliwy okrzyk, odrzuciła nóż daleko od siebie. Nie! ona nie uderzy! miała sposób pewniejszy i radykalniejszy pomszczenia się nad nim. Na jej piersiach spoczywał ciągle ów galon złoty z purpurą, który tam machinalnie ukryła. Z rozognionym wzrokiem, z twarzą zmienioną wyrazem dzikiej nienawiści, wyszła ze sklepu.

— To jakaś waryatka — rzekł kupiec — szalona waryatka; powinniby ją zamknąć, bo może stać się niebezpieczną.

Rosina pobiegła prosto do domu, przed którym widywała stojących żandarmów i policyantów. Wyda im Neriego, wezmą go do więzienia, a może i powieszą.... Przybywszy do celu, spostrzegła, że twarzyczka dziecka się mieni, że okrywa się sinemi plamami.... i zapomniała nagle, po co tu przyszła. Usunęła się na kamień przydrożny i zaczęła okrywać dziecinę całusami i pieszczotami, przyciskając jej główkę do swoich rozpalonych gorączką piersi. Nie była pora teraz myśleć o zemście; chodziło obecnie o ratowanie tej istotki, z której życie uciekać się zdawało.

Niestety! niestety! pocałunki i pieszczoty nie uspokajały już jęków dziecka! Rosina powstała zrozpaczona i znowu iść zaczęła bez celu. Przechodząc koło kościoła, którego drzwi, zwyczajem włoskim zasłonięte były firanką, zbliżyła się nie wchodząc i rzucając do wnętrza galon fatalny, piekący ją w ręce, szepnęła:

— *Madonna santa!* tobie pozostawiam pomstę! Pozostaw mi tylko moje dziecko a przebaczę i zapomnę wszystko!

Potem znowu tułać się zaczęła. Około wieczora, uczuła, że nogi jej ustają. Gdzie noc spędzi? Gorąco było przygnębiające, rosa wieczorna już się uczuwać dawała; wilgotny chłód mógł się stać fatalnym dla dziecka. Skierowała się do szpitala. Tam, w kurytarzu, może jej dadzą schronienie.

Nagle ujrzała wychodzący z jednej ulicy pochód, tak dziwnie uderzający każdego turystę nie znającego zwyczajów włoskich. Grupa ludzi, ubranych w czarne długie suknie, z otworami w kapturach na oczy, dźwigała nosze. Byli to bracia ze zgromadzenia *la Misericordia*, pełniący misyę przychodzenia z pomocą każdej niedoli, tajemniczo, *incognito*. Zaledwie dowiedzą się o jakiej zbrodni lub wypadku, przybiegają z zakrytą twarzą, w milczeniu, podejmując się przeniesienia chorego lub umarłego do szpitala, lub niosą go na miejsce wiecznego spoczynku jeżeli ratunek nie przywoła chorego do życia.

Kapucyn stojący na straży u bramy szpitala, wyszedł naprzeciw tych ludzi. Rosina słyszała jak pytał, czy niosą chorego czy umarłego.

— Chorego, odrzekł jeden z braci. Młody jakiś człowiek dostał konwulsyi w kawiarni. Musi to być wypadek epilepsyi lub wściekliżny.

Pod czarnem suknem na noszach, widać było jak nieszczęśliwy się rzucał nieprzytomnie.

Rosina cofnęła się przerażona. Choroba! śmierć! Może ona także wkrótce będzie mieć tylko martwe zwłoki na ręku!...

Podbiegła do kapucyna.

— Ojcze! miej litość nademną! Musisz się znać na tem: popatrz na moją *bambina!* Ona chora, prawda? Umrze! patrz jaka blada!

Kapucyn spojrzał na matkę i na dziecko.

— *Bambina* chora, ale ty nią jesteś jeszcze więcej, *figlia mia!* Jeżeli karmisz to dziecko, sama je trujesz, swojem mlekiem: masz gorączkę!

Ona zatruwała swoje dziecko! ona, któraby oddała ostatnią kroplę krwi swojej, aby mu oszczędzić najmniejszej boleści! Ach! ona była przeklęta, przeklęta! a przekleństwo ciążące na niej, spadnie z pewnością na tę bladą główkę, jeżeli ją będzie dłużej przyciskać do swojej piersi.... Nie! ona sama przyjmie na siebie całe brzemię strasznej *jettatury*, ale jej dziecko będzie szczęśliwe, kochane, pieszczone. Będzie miała odwagę z nią się rozłączyć.... Biegła teraz, ale już nie bez celu; biegła do Vicopelago, złożyć swoje dziecię na gościnnym progu domu la Stregi. Potem odejdzie na zawsze, ona, *la poverina*, przeklęta.... Pójdzie tam, wysoko, w góry, pod wielkie sosny, położy się na mchu, pomiędzy kwitnące mirty i białe wrzosy, z różańcem w ręku, z oczami utkwionemi w błękitne niebo, czekając, aż aniołowie, których słyszała spiewających w katedrze na uroczystości *Volto Santo*, przyjdą wziąć jej duszę i zaniosą do tronu *Madonny*. Ztamtąd będzie patrzeć na swoje dziecko szczęśliwe i zdrowe i uśmiechać się będzie do niej. Tysiące słodkich melodyi dochodziło ją zdala, niejasno; urywki pieśni górskich przychodziły jej na myśl i zdawało jej się, że gdyby mogła spiewać, spiewałaby lepiej niż padre Romano, ale żaden odgłos nie wychodził z jej ust spalonych. Czy ciemność nagła rozpostarła się w około, albo może oczy jej przysłaniały się cieniem śmierci? Nie mogła już rozpoznać rysów dziecka. Czy przybyła już do domu Giuditty, czy była jeszcze bardzo daleko? Noga jej potknęła się o coś.... upadła, instynktownie wyciągając rękę, żeby dziecię uchronić i usunęła się na ziemię bez krzyku, bez jęku, nieświadoma i całkiem nieprzytomna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swoich przekonań. Skoro tylko porozumienie to doszło do skutku, chodziło o to, aby w celu przeprowadzenia zamiaru bezzwłocznego uchwalenia w plenum zwykłego budżetu na rok 1895, nakłonić do tej myśli kluby opozycyjne. — Prezes Koła polskiego p. Zaleski, po posiedzeniu Izby rozmawiał z dep. Heroldem i prof. Kaizlem i starał się ich wybadać, czy deputowani czescy zechcą się zgodzić na załatwienie w ten sposób zadań, jakie Izba ma do spełnienia, a mianowicie aby nie ograniczono się do przedłożenia prowizoryum budżetowego, ale aby Ministerstwo pod względem politycznym bezbarwne zażądało od Izby uchwalenia budżetu na r. 1895.

„Obaj mężowie zaufania klubu czeskiego odpowiedzieli, że po ostatecznem odłożeniu reformy podatkowej byliby raczej za przeprowadzeniem budżetu już z tego powodu, że w ten sposób zostałyby uszanowane prawa parlamentu, swobodna krytyka i kontrola zarządu Państwa, z tem naturalnie zastrzeżeniem, żeby przy obradach nad budżetem dozwolona była zupełna wolność słowa. W imieniu i z polecenia hr. Hohenwarta naradzał się wieczorem nad tą samą sprawą dep. Klun z dep. prof. Kaizlem. Dep. Klun dał wyraz życzeniu prezesa klubu konserwatywnego, aby posłowie czescy zgodzili się na załatwienie budżetu jeszcze w bieżącej sesyi. Skoro dep. Klun zaręczył dep. Kaizlowi, że wypełnione zostaną postawione przez niego warunki, zgodził się profesor Kaizl na żądanie hr. Hohenwarta“.

Z powodu tego komunikatu *N. W. Tagblatt* pisze: Zawarte wczoraj porozumienie z Młodoczechami co do załatwienia budżetu, przedstawiają w kołach prawicy tylko jako „pakt *ad hoc*.“ W niektórych kołach parlamentarnych jednak upatrują w tem porozumieniu tymczasową próbę przyciągnięcia Młodoczechów do prawicy i wcielenia ich w przyszłą większość parlamentarną. W kołach poselskich mówiono także o tem, iż zmienione stanowisko Młodoczechów spowoduje zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze, oraz że Najj. Pan odwiedzi słowiańską etnograficzną wystawę w Pradze.

W porozumieniu z Młodoczechami widzi *N. fr. Presse* atak, zwrócony przeciw lewicy.

Z polskich kół odbiera *Fremdenblatt* informacyę, iż znana ostatnia rezolucya Koła polskiego wyrażała poprostu konieczność dalszego trwania koalicyi dla prowadzenia spraw państwa. Wszelka dalsza interpretacya lub wskazówki co do specyalnych konstelacyj partyjnych, nie leżały w zamiarach Koła. Według tegoż samego dziennika w kołach poselskich sądzą, iż parlament, jaki się zbierze w jesieni, zastanie już ukonstytuowany nowy gabinet. Z tem pozostaje w związku wersya, iż Izbie przedłożonem ma być prowizoryum budżetowe, chociaż wiele poważnych głosów oświadcza się za załatwieniem całego budżetu. Rozwiązanie trudności cylejskiej ma być pozostawionem nowemu gabinetowi.

Otwarcie Kanału Północnego.

Uroczystości, objęte programem oficyalnego otwarcia kanału Północnego, rozpoczęły się wczoraj w Hamburgu. W Niemczech o nich dziś tylko mówią i piszą, a także i oczy całego świata zwracają się ku wojennemu portowi niemieckiemu w Kilonii, gdzie na wodach Bałtyku kołyszą się potężne wojenne okręty wszystkich niemal państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Cesarz Wilhelm przybył wczoraj do Hamburga, przez poniedziałek bawił cesarz w Monachium. Podróż cesarza i serdeczne powitanie go przez księcia regenta bawarskiego Luitpolda dostarcza prasie niemieckiej tematu do politycznych uwag. Dzienniki zwracają uwagę na okoliczność, że książę-regent otrzymał wizytę cesarza w przeddzień swego wyjazdu do Hamburga dla wzięcia udziału w kilońskich uroczystościach i widzą w tem manifestacyę serdecznych stosunków, istniejących pomiędzy cesarzem a książętami niemieckimi. Książę regent razem z księciem Ludwikiem bawarskim, oraz ministrami Crailsheimem, Riedlem i Feilitzschem wyjechali we wtorek rano do Hamburga. Obaj książęta podróżują *incognito*.

Cesarzowa niemiecka zaniechała z powodu silnych cierpień newralgicznych podróży do Hamburga; prawdopodobnie zatem uda się wprost na uroczystości do Kilonii. W skutek tego porządek wszystkich przyjęć w Hamburgu musiano w ostatniej chwili zmienić a zaproszone do udziału w nich panie przeprosić. Ponieważ cesarzowa nie będzie uczestniczyć w przyjęciach, przeto też wszystkie panie zostały od nich wyłączone.

W poniedziałek wieczorem przybyli do Hamburga pociągiem nadzwyczajnym reprezentanci prasy rozmaitych europejskich narodów. Tego samego dnia hamburski wydział prasowy podejmował gości uroczystym bankietem. Podczas uczty imieniem senatu przemawiał senator Hachmann, nazywając kanał Północny dziełem pokoju. Toast na cześć Hamburga wzniósł dziennikarz Dernburg z Berlina. Wypowiedziano następnie szereg mów w rozmaitych językach. Po angielsku przemawiał Singer, po hiszpańsku prof. Kordgien, po francusku Royal, członek redakcyi *Hamb. Corr.*, po włosku Gagliaudi z *Corriere di Napoli*, po szwedzku Rubenson, po rossyjsku dr. Jollas z *Russk. Wiedomosti*, po węgiersku Rakozi z *Budap. Hirlap* i wreszcie po polsku p. Donimirski, współredaktor warszawskiego *Słowa*. Szereg mów zakończył po niemiecku dr. Mantler, dyrektor agencyi Wolffa, wyrażając podziękowanie hamburskiemu wydziałowi prasowemu.

We wtorek znowu odbyło się w ogrodzie koncertowym Ludwiga w Hamburgu śniadanie, w którem wzięło udział 130 dziennikarzy. Przy stole przygrywała kapela wojskowa. Oficyalnych toastów nie wznoszono; tylko Watson z Londynu wypowiedział w imieniu angielskiej prasy przemowę na cześć hamburskich kolegów. O godzinie 2 udali się wszyscy uczestnicy do gmachu giełdy, a następnie do ratusza, gdzie zwiedzili wszystkie sale, przygotowane i przystrojone na cesarską uroczystość. Wieczorem odbył się obiad w Hamburger Hoff.

Port wojenny w Kilonii przedstawia obecnie obraz pełny jak największej rozmaitości. W siedmiu szeregach ciągną się od twierdzy Friedrichsort aż do mostu t. zw. Schlossbrücke, na przestrzeni zatem z górą milowej, okręty wojenne przeróżnych narodów. Gdy okręty wpływały do przystani, pogoda była bardzo niedobra i wszystko zapowiadało burzę; we wtorek natomiast wypogodziło się, a poruszane podmuchem lekkiego wiatru narodowe bandery rozlicznych okrętów, powiewały wesoło. Po całej przystani wśród objawów wesołego usposobienia publiczności i załogi, krzyżują się we wszystkich kierunkach łodzie okrętów wojennych rozmaitych państw, przewożąc witających się wzajemnie oficerów z pokładu na pokład. Tylko na statkach francuskich wizyty są wzbronione.

O zawinięciu rozlicznych eskadr obcych do portu w Kilonii, donoszą z tamtąd między innemi: W poniedziałek przed południem przybyła wielka ilość okrętów zagranicznych. Naprzód wpłynęła korweta portugalska, potem eskadra duńska; dalej przybył krzyżowiec holenderski; następnie zbliżyła się potężna eskadra angielska, która zaimponowała wszystkim swoją siłą liczebną i ogromem pancerników. O godz. 12-ej w południe ukazały się współcześnie na horyzoncie eskadry rossyjska i francuska, które płynęły w podwójnej zamkniętej linii. Wszystkie okręty cudzoziemskie witane były strzałami z dział i okrzykami hurra! Na pokładzie okrętu francuskiego *Hoche* grano niemiecki hymn narodowy, na okrętach niemieckich „Marsyliankę“. Okręty rossyjskie zwróciły się w porcie na prawo i stanęły na kotwicy przy Friedrichsort, francuskie skierowały się na lewo i uszykowały przy eskadrze angielskiej. Niemieccy oficerowie ordynansowi wypłynęli na statku awizowym *Blitz* naprzeciw okrętów rossyjskich i francuskich.

Dzienniki niemieckie z naciskiem podnoszą złączenie się eskadry francuskiej z rossyjską przed przybyciem do portu kilońskiego i nie kryją rozgoryczenia, że uroczystość niemiecka ma się stać widownią demonstracyi rossyjsko-francuskiej przyjaźni.

Z Rossyi.

Koronacya cara Mikołaja odbyć się ma z całym wschodnim przepychem, który chwilę tę na długie czasy wyryć winien w pamięci różnobarwnej i różnojęzycznej rzeszy poddanych wszechwładcy i samodzierżcy olbrzymiego imperium. Specyalna komisya koronacyjna zbiera się dwa razy dziennie, omawiając najdrobniejsze szczegóły ceremoniału. Na jej czele stanął hr. Woroncow-Daszkow.

Wiedeńska *Presse* donosi o zamachu, którego ofiarą padł w Petersburgu szef policyi bezpieczeństwa, rzeczywisty radca państwa — Woszynin. Zamierzał on właśnie przesłuchać pewnego przestępcę, polecił więc dwom agentom usunąć się z gabinetu. Korzysta z tego przesłuchiwane indywiduum, porywa ze stołu bronzowy lichtarz, zadając nim śmiertelny cios w głowę szefa, którego stan obecny wzbudza wielkie obawy.

Bohaterka głośnej sprawy p. Palem dostała się ponownie do więzienia. *Petersb. Wied.* komunikują właśnie w jednym z ostatnich numerów następującą wiadomość:

„Znana sprawa Palem, morderczyni Downara, przeszła z departamentu kasacyjnego do senatu. Sama podsądna, którą zaraz po ogłoszeniu rezolucyi senatu aresztowano, znajduje się obecnie w więzieniu przedwstępnem i — prawdopodobnie, dowiedziawszy się o tem, jak ważne znaczenie dla niej ma stan jej zdrowia psychicznego, zajmuje się pisaniem listów do Downara, adresując je na cmentarz....“

Rząd rossyjski wytrwale przeprowadza swoje reformy w prowincyach nadbałtyckich. Jednym krokiem naprzód w tej pracy jest przeznaczenie przez senat finlandzki kilku stypendyów w wyższych i średnich szkołach dla tych, którzy się uczyć będą języka rossyjskiego. *Petersb. Listok* dodaje nadto, że jednocześnie wykłady języka państwowego wprowadzone będą obowiązkowo we wszystkich niższych szkołach.

W Petersburgu odbywają się właśnie uroczyste akty zakończenia roku szkolnego w miejscowych wyższych specyalnych zakładach naukowych. Wspominamy o tem z tej racyi, że w liczbie niewielu nagrodzonych złotemi i srebrnemi medalami znaleźli się i tym razem Polacy. I tak w szkole handlowej — na 68 kończących zakład — pięciu otrzymało medale, z Polaków spotykamy w liczbie ostatnich Mieczysława Jałowieckiego; w instytucie archeologicznym na sześć medali dwa przypadły pp. Jagielle i Łacińskiemu.

Według informacyi *Swieta* posiada już komitet, urządzający wystawę rolniczą w Kijowie, kwotę 30.000 rs. Otwarcie wystawy nastąpi w czerwcu 1897 r., zamknięcie w październiku. Choć termin jest dość odległym przystąpiono już do robót przygotowawczych.

To samo pismo donosi, że rząd zatwierdził statut „żeńskiego towarzystwa wzajemnej pomocy w Petersburgu“; tam również znajdujemy ciekawą notatkę Litwy dotyczącą. Oto: „Na mocy wydanych w dniu 15 kwietnia 1892 roku tymczasowych przepisów o zapobieganiu nauce potajemnej w guberniach zachodnich, w ciągu roku 1893, jak widać z urzędowego sprawozdania za ten rok, pochodzącego z okręgu naukowego wileńskiego, wykryto i formalnie udowodniono naukę potajemną w następujących wypadkach; w gub. wileńskiej 31, kowieńskiej 71, grodzieńskiej 49, mińskiej 16, witebskiej 20, i w mohylowskiej 4, ogółem w 191 wypadkach; z liczby tej 111 wypadków niedozwolonej nauki zdarzyło się wśród żydów, a reszta wśród ludności chrześciańskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że nauczanie polskie w okręgu wileńskim prowadzone jest w szerszych rozmiarach; dowieść jednak winy i ująć winnych nie tak łatwo, ponieważ księża coraz częściej organizują naukę tajną w formie nauki rodzinnej, kładąc całą siłę odpowiedzialności moralnej na matkę, która obowiązana jest nauczyć dzieci modlitw polskich z książki do nabożeństwa.“

Wszystkie pisma warszawskie poświęcają obszerniejsze artykuły pięćdziesięcioleciu istnienia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Dnia 15 czerwca 1845 wyjechał właśnie z Warszawy jej pierwszy pociąg osobowy. Nie było wówczas ani dworca, ani z takim komfortem urządzonych wagonów, ani wreszcie pospiesznych lokomotyw, a pociągi pierwsze kursowały zaledwie z 20-wiorstową szybkością na godzinę.

Dzisiaj rzecz cała inaczej się przedstawia. Trudno w tem pobieżnem sprawozdaniu powtarzać dzieje owego półwiecza ciężkiej pracy; niemożebna zestawiać najlepiej i najdosadniej przemawiających cyfr statystycznych, ciekawi znajdą je gdzieindziej, my na powyższej poprzestajemy wzmiance.

KRONIKA

Lwów, 20 czerwca.

— **JE. Marszałek krajowy** książę Eustachy Sanguszko, powrócił wczoraj wieczorem wraz z małżonką z Podhorzec do Lwowa.

— **C. k. Dyrekcya ruchu** kolei państwowych zawiadamia, że stacya Chryplin, na linii Lwów-Suczawa, została z dniem 15 b. m. otwarta dla nieograniczonego ruchu osobowego i towarowego.

— **Związek Towarzystw dobroczynnych.** Oddawna dawała się już uczuwać potrzeba porozumienia się między sobą i połączenia naszych Towarzystw dobroczynnych w sprawie wspólnego im wszystkim celu wspierania ubogich. Nieraz zdarzało się bowiem, że ubodzy nie znając właściwej instytucyi, do której im się udać należało, chodzili od jednej do drugiej bezskutecznie, albo też zbyt długi czas czekali na wsparcie. Bywali tacy, którzy z kilku naraz Towarzystw zapomogi pobierali i krzywdzili może biedniejszych od siebie. Otóż niedawno powstała myśl założenia związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych, który też już istotnie utworzony został Dnia 18 b. m. zebrali się w lokalu Czytelni katolickiej delegaci Tow. dobroczynnych lwowskich a mianowicie: św. Winc. a Paulo, Arcybr. N. P. M. Królowej Korony polskiej, Tow. św. Salomei, św. Jadwigi, św. Stanisława K., św. Józefa z Arymatei, Opieki nad uwolnionymi więźniami i Szpitala dla nieuleczalnych, aby w myśl zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo statutów, ukonstytuować zarząd i naradzić się co do przyszłej działalności Związku. Zarząd składa się z 16 członków z prezesem na czele, którą to godność przyjął przez aklamacyę wybrany prof. M. Thullie. Wiceprezesami obrano ks. J. Gnatowskiego i p. prezydentowę Mochnacką, sekretarzem p. Rylskiego, zast. sekr. p. Głowackiego, skarbnikiem ks. Bobrowicza, zast. skarb. p. Zeńczaka. Prócz wymienionych weszli w skład zarządu: p. Syroczyńska, p. Paparowa, p. Domaszewska, p. Thulliowa, p. Jędrzejowicz, p. Żuliński, p. Romaszkan, ks. Skrochowski, ks. Gorazdowski i p. Mrozowicki. Do komisyi rewizyjnej wybrano p. Gostyńskę, p. Zajączkowskiego i p. Przygodzkiego.

Instytucya ta może wielkie przynieść korzyści, mając w swym ręku ster prawie całej dobroczynności publicznej, prowadząc dokładnie spisy rzeczywistych biedaków. Zbierając o nich skrzętnie wszelkie wiadomości, stanie się ona może kiedyś źródłem informacyj dla zarządów miejskich i publicznych funduszów ubogich. Powodzenia więc tylko i uznania w jak najszerszych kołach życzyć możemy Związkowi i żywić przytem nadzieję, więcej niż nadzieję, pewność, że wspólne usiłowania tylu ludzi dobrej woli świetny skutek odniosą.

— **Na podwieczorku,** który odbędzie się pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny dnia 27 b. m. w pałacu Sztuki, przyjęły obowiązki gospodyń: ks. Elżbieta Sapieżyna, jako prezesowa Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“, a prócz tego panie: hr. Stanisławowa Badeniowa, hr. Walerya Borkowska, dyrektorowa Deymowa, hr. Juliuszowa Dzieduszycka, wiceprezydentowa Marchwicka, hr. Felicya Mierowa, prezydentowa Mochnacka, pani Schayerowa, doktorowa Stroynowska.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Janowi Niezgodzie, właścicielowi realności w Alwerni, na zmianę jego rodowego nazwiska na „Zgodomirski“.

— **Zebranie miesięczne** Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w Uniwersytecie. Porządek dzienny: 1. Dr. Zygmunt Lisiewicz: „Pierwszy biskup lwowski obrz. gr., Makary Tuczapski; 2. prof. dr. Bronisław Dembiński: „Dzieło Wierzbowskiego o Uchańskim“.

— **Stowarzyszenie** wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, urządza dnia 29 b. m., a w razie niepogody dnia 7 lipca w ogrodzie Towarzystwa strzeleckiego wielki festyn z obszernym programem zabaw. Cały dochód z festynu przeznacza się na pomnożenie funduszu ku wspieraniu inwalidów, wdów i sierót Stowarzyszenia

— **Wydawnictwo** „Śmigusa“ rozpoczynając druk kalendarza na rok 1896, uprasza pp. lekarzy, notaryuszów, dalej towarzystwa i instytucye, któreby chciały mieć umieszczone dokładne ich adresy, o podanie tychże w jak najkrótszym czasie, Adresy należy nadsyłać wprost do redakcyi „Śmigusa“, Lwów, ul. Łyczakowska l. 27.

— **Egzamin dojrzałości.** W dniach od 7 do 12 b. m. odbył się w c. k. gimnazyum tarnowskiem pod przewodnictwem dr. Ludomiła Germana, c. k. inspektora szkół, egzamin dojrzałości. Zgłosiło się 27 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 1 eksternista. Swiadectwo dojrzałości z odznaczeniem przyznano 6 uczniom publicznym, świadectwo dojrzałości 17 uczniom publicznym. Trzem uczniom publicznym i 1 prywatyście pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach, 1 ucznia publicznego reprobowano na rok, 1 eksternista nie zgłosił się do ustnego egzaminu. Za dojrzałych uznano: Konstantego Albrychta, Jana Bacha, Józefa Brzeskiego (z odznaczeniem), Bronisława Eustachiewicza, Tadeusza Folnera, Jana Frączkiewicza (z odzn.), Sebastyana Gliwę, Jakóba Kohanego, Franciszka Łukasiewicza, Antoniego Marcinkowskiego (z odznaczeniem), Floryana Moryla, Walentego Muchę, Jana Paska (z odzn.), Władysława Przybyłkiewicza, Abrahama Resslera (z odzn.), Józefa Ryzę, Jana Słonawskiego, Karola Słonawskiego, Władysława Szadę, Józefa Szumilasa (z odzn.), Gustawa Wolframa, Jana Zauchę, Bronisława Zbyszewskiego.

Uroczyste wręczenie świadectw abituryentom odbyło się dnia 12 b. m. w gmachu gimnazyalnym o godz. 5 popołudniu w obecności JE. ks. biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa, ks. infułata Walczyńskiego, p. inspektora dr. Ludomiła Germana, wiceprezesa Rady powiatowej dr. Piotra Forysta, proboszcza OO. Filipinów ks. Hermana Preibisza, dyrektora seminaryum naucz. Hipolita Parasiewicza, asesora miejskiego dr. Stanisława Stojałowskiego, profesora seminaryum naucz. Alfreda Rucińskiego i w. i. Ojcowie abituryentów byli bez wyjątku zaproszeni; kilku z nich przybyło. Częścią muzykalną, zastosowaną do okoliczności kierował ks. katecheta szambelan Franciszek Walczyński, który na wstępie przemówił serdecznie do młodzieży. Po przemówieniu gospodarza klasy prof. Wojciecha Niemca, wznieśli obecni trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem chór młodzieży odspiewał hymn ludowy. Abituryent Brzeski podziękował panu inspektorowi, dyrektorowi i gronu profesorów w imieniu swych kolegów za pieczę około ich wykształcenia, poczem p. inspektor German w dłuższem, podniosłem przemówieniu zagrzewał abituryentów do dalszej gorliwej pracy i do dobrego prowa-

dzenia się, ostrzegając ich przed niebezpieczeństwami, które im grożą na dalszej drodze życia. Na zakończenie przemówił jeszcze do wszystkich z pasterskiem namaszczeniem ksiądz biskup i udzielił im pasterskiego błogosławieństwa.

W lwowskiem gimnazyum im. Franciszka Józefa odbył się egzamin dojrzałości od 7—19 czerwca 1895 pod przewodnictwem dr. Ćwiklińskiego, profesora lwowskiego Uniwersytetu jako delegata Rady szolnej krajowej.

Do egzaminu przystąpiło uczniów publicznych 48, prywatny 1, eksternistów 8, razem więc 57.

Uznani zostali za dojrzałych: Błażowski Maryan, (ekstern.), Blumenfeld Antoni (prywat.), Chania Józef, Czernecki Wincenty (z odznaczeniem), Czyżewicz Adam, Dalbor Władysław, Dziubiński Antoni, Franke Maryan (z odznaczeniem), Hoszowski Mieczysław, Hreczkowski Władysław, Huth Norbert, Kętrzyński Stanisław, Kołaczkowski Adam, Kowalski Jan, Kusztelan Wacław, Leszczyński Roman, Lewakowski Stanisław, Markiewicz Władysław, Merunowicz Adam, Mikuli Fryderyk, Nikosiewicz Kajetan, Podlacha Władysław, Potrzebnicki Władysław, Piotrowski Kazimierz (eksternista, z odznaczeniem), Ruxer Jan, Ruxer Stanisław, Schenk Jan, Schindler Izaak, Schmar Jan, Schrenzel Max (z odznaczeniem), Sobczyński Stanisław, Terlikowski Kazimierz, Westwalewicz Maryan, Wewiórski Ludwik, Wittlin Salamon (z odznaczeniem), Zakrzewski Konstanty (eksternista), Zontak Edward.

Do poprawczego egzaminu z jednego przedmiotu przeznaczono 13 t. j. 10 publicznych, 3 eksetrnistów.

Reprobowano na jeden rok 6 t. j. 5 publicznych, 1 eksternistę. Reprobowano na zawsze 1 eksternistę.

— **Z krajowych zakł. [illegible] i stacyj klimatycznych.** W Krynicy na listę gości zapisało się dotychczas przeszło 500 osób.

W Zakopanem ruch także ożywił się już znacznie, szczególnie w zakładzie dr. Chramca. Dnia 16 i 17 b. m. spadły w Zakopanem śniegi i sprowadziły chwilowe obniżenie temperatury.

Zakład kąpielowy w Lubieniu, pod Lwowem, odznaczający się wśród pokrewnych sobie źródeł siłą czynników chemicznych, tak w wodzie jak i w borowinie, wprowadził w bieżącym roku znacznym wkładem szereg ulepszeń, wskazanych przez hygienę. Donoszą nam o ukończeniu robót wodociągowych, zapewniających zakładowi obfitość dobrej wody do picia, i o równie ważnem przeprowadzeniu kanalizacyi. Mieszkania wszystkie bez wyjątku odświeżono, sprowadzono też pierwszorzędną restauracyę. Właściciel zdrojowiska, baron Brunicki, obowiązek swój pojął prawdziwie po obywatelsku, czyniąc wszystko, aby zachęcić publiczność do leczenia się w krajowych kąpielach.

Ze Szczawnicy donoszą: Dr. Kołączkowski w zakładzie swym w Szczawnicy, wprowadza w bieżącym sezonie pożądaną nowość, t. j. pensyonat z zastosowaniem kuchni dyetetycznej. Drugą nowością będzie oświetlenie elektryczne.

W zakładzie kąpielowym w Rymanowie, znany lekarz dr. Jan Regiec otwiera z końcem czerwca b. r. pensyonat dla dzieci, potrzebujących leczenia solanką jodo-bromową. W miarę odpowiedniego pomieszczenia, mogą być przyjęci i dorośli chorzy. Do środków leczniczych należeć będą, obok kąpieli i picia wód: prąd elektryczny, wziewania wskazanych chorobą leków, oraz gimnastyka ortopedyczna i mięsienie. Młodzież w pensyonacie umieszczona, będzie brała udział w wspólnych zabawach „rymanowskiej kolonii wakacyjnej“, o ile stan jej zdrowia na to pozwoli.

— **Zaręczyny.** Hrabianka Małgorzata Wielopolska, córka hr. Zygmunta, margrabiego Myszkowskiego, ordynata pińczowskiego i Alberty z ks. Montenuovo, zaręczyła się z hr. Józefatem Zyberk-Platerem, synem hr. Stanisława; zaręczyny odbyły się w tych dniach w Skierniewicach.

† **Henryka z Burzyńskich Ekielska,** wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, zmarła wczoraj w mieście naszem, dożywszy sędziwego wieku 82 lat. Wszystkie najpiękniejsze przymioty polskiej matrony: gorąca miłość kraju i społeczeństwa, serce otwarte dla tych, którzy cierpią, rozumne pojmowanie obowiązków kobiety i matki, opromienione głęboką wiarą, — a przytem umysł bardzo bystry i rzeźki aż do późnej starości, były zaletami zmarłej, i jednały dla niej w szerokich kołach znajomych cześć prawdziwą i głęboką sympatyę. Dzisiaj zalety te składają się na najpiękniejszą o zmarłej pamięć i powodują, że smutkowi jej rodziny towarzyszy ogólne współczucie. Św. p. Henryka Ekielska była matką p. Jadwigi Sawczyńskiej, wdowy po ś. p. Zygmuncie Sawczyńskim oraz dr. Józefa Ekielskiego, radcy Wydziału krajowego. Pogrzeb odbędzie się jutro o g. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Żulińskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bełzie, Karol Chudzik, właściciel renomowanego w powiecie sokalskim warstatu naprawy machin i narzędzi rolniczych. Między legatami, jakie nieboszczyk poczynił, znajduje się kwota 1000 zł. na kościółek „Zameczkiem“ zwany, gdzie dawniej, wedle podania, znajdować się miał obraz Jasnogórski.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 20 czerwca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 czerwca do 12 w południe dnia 20 czerwca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie północny o średniej prędkości 2·4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (77 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0 3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16 2°C., najwyższa +21 0°C. wczoraj w południe; najniższa +10·8°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu około 4 padał chwilowo deszcz nieznaczny, zresztą mieliśmy pogodę, dziś rano silna mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północ. Niemczech; zwyżka 770 do 765 w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766·0 mm.

Prognoza na dobę 21 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie wschodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opad, deszcz chwilowy.

— **Paderewski w Warszawie.** Onegdaj, pisze *Kuryer Poranny*, przybył do Warszawy mistrz Paderewski i zajął mieszkanie w pałacu hr. Józefa Potockiego, przy Krakowskiem Przedmieściu. Widzieliśmy go wczoraj, wygląda świetnie, nic a nic się nie zmienił, lecz tak zatopiony przez cały dzień w muzyce i fortepianie, że słowa z nim zamienić niepodobna.

— **Z Warszawy.** *Słowo* pisze: Bal u hr. Konst. Przeździeckich w pałacu ich przy ul. Foksal, należał do najpiękniejszych w tym sezonie. Wspaniałe, pełne artystycznego smaku i cennych przedmiotów apartamenta, roiły się tłumem gości. Główną salę balową ozdobiono nader gustownie festonami z zieleni i kwieciem, wjazd i ogródek przed pałacem oświetlono elektrycznością, która urządzona *ad hoc* przez elektrotechnika p. J. Zielonkę, funkcyonowała przez całą noc doskonale. Bufet zastawiono w sali jadalnej, a wieczerzę w dolnych apartamentach, przybranych cennemi makatami i mnóstwem ciętych kwiatów. Bawiono się też wybornie do białego dnia, a wykwintna uprzejmość gospodarstwa i ich dzieci, ożywiała niezmiernie ten wieczór. Na balu u hr. Konst. Przeździeckich obecnym był pomocnik generał gubernatora warszawskiego, ochmistrz Petrow.

Dziś wieczór u hr. Józefostwa Potockich, w pałacu ich przy Krakowskiem Przedmieściu, na którym tańców nie będzie z powodu niedawnej żałoby po ś. p. Julii z hr. Potockich ks. Liechtenstein, ciotce Józefa hr. Potockiego.

— **O cyklistach warszawskich.** W paryskiem piśmie codziennem *Paris-Vélo*, poświęconem sprawom sportu kołowego, znajdujemy korespondencyę z Warszawy o warszawskim klubie cyklistów. Autor korespondencyi, p. Korab, stwierdza, iż Towarzystwo warszawskie liczy obecnie 589 członków. Następnie p. Korab wspomina o torze na Dynasach, wymienia najlepszych jeźdźców, opisuje wyścig dystansowy Warszawa-Kalisz-Warszawa, i podaje obecny skład komitetu Towarzystwa.

— **Towarzystwo** ochrony nóg kobiecych zawiązało się w Chinach przy licznym współudziale Europejczyków. Ma ono na celu skasowanie barbarzyńskiego obyczaju, który zmusza do bandażowania nóg dziewcząt, aby przeszkodzić równomiernemu ich wzrastaniu z resztą członków. Lekarze znajdują wszelako, iż sznurowanie nóg mniej jest szkodliwem dla zdrowia, niż krępowanie kibici.

— **Owoce eksplodujące.** Gaston Tissandier, uczony francuski, otrzymał niedawno z Batawii pewną ilość suszonych owoców jakiejś rośliny, podobnych z formy i barwy do małych cygar, długich mniej więcej na 3 ctm. Owoce te mają szczególną własność. Po włożeniu owocu w szklankę, napełnioną wodą, jakiś czas utrzymuje się on na powierzchni wody, a następnie wybucha, rozpadając się wzdłuż na dwie części i wyrzucając w górę promień wody, pomieszany z ziarnami tego owocu. Owoce te eksplodują również w ostatnim okresie dojrzewania, ale z nierównie mniejszym hukiem niż w wodzie. W botanice znane są już zresztą rośliny, mające podobne własności, że wymienimy balsaminy: Momordica, Ecbalium i inne.

— **Pomnik poety.** Piotrowi Preradowiczowi, największemu lirykowi chorwackiemu, wystawiono pomnik w Zagrzebiu na placu Akademickim. Pomnik stanął kosztem dr. Stefana Mileticza, intendenta teatru chorwackiego a wykonał go Jan Rendicz. Preradowicz, wychowany w szkole wojskowej w Wiener Neustadt, początkowo zapomniał języka ojczystego; dopiero odwiedziwszy rodzinę swą w ziemi ojczystej, począł uczyć się na nowo, i wkrótce, poczuwszy w sobie ogień poetycki, wsławił się prześlicznymi utworami. Umarł w r. 1872, dosłużywszy się w wojsku stopnia generała.

— **Oryginalną przesyłkę** nadesłano niedawno do Rygi z Nowego Jorku. Jest to puszka blaszana zawierająca popioły pewnego mieszkańca gubernii liflandzkiej, który umarł w Nowym Jorku. Podług jego ostatniej woli, ciało jego spalono w jednym z amerykańskich zakładów kremacyjnych, a popioły, opatrzone pieczęciami konsulatu, otrzymali krewni w Rydze, w celu pogrzebania w ziemi rodzinnej.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W szeregu mistrzowskich kreacyj Heleny Modrzejewskiej, „Fedora“ należy do najbardziej efektownych i zajmujących postaci scenicznych. Żadna też z polskich artystek nie wywierała w tej roli tak wielkiego wrażenia, jak pani Modrzejewska — a wywiera je przedewszystkiem prawdą, naturalnością i siłą dramatyczną, która nie objawia się w bezmyślnym krzyku, szarpiącym nerwy i uszy, ale w doskonałem stopniowaniu głosu i uczucia. Akt trzeci i czwarty jest prawdziwem arcydziełem gry. Publiczność licznie zebrana w teatrze, z zachwytem oklaskiwała wielką artystkę, która na sobotę i niedzielę przygotowuje nam prawdziwą biesiadę artystyczną w „Maryi Stuart“ i „Odecie“.

We wczorajszem przedstawieniu „Fedory“ wybornie wtórowali pani Modrzejewskiej pp.: Żelazowski i Hierowski.

Pani Modrzejewska jak wiadomo, wkrótce wyjeżdża na długi czas do Ameryki — związana tamże trzechletnim kontraktem w kilku nowych, specyalnie dla niej napisanych sztukach. Występy więc pani Modrzejewskiej powinny zawsze teatr przepełniać, nie zajaśnieje bowiem tak prędko na naszej scenie gwiazda tej wielkości i nie tak prędko oddychać będziemy mogli w sferze tak prawdziwego i szlachetnego artyzmu, jakim tchnie gra Modrzejewskiej.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Walka kobiet“ komedya w 3 aktach Scribego i Legouve'go. Trzeci gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w piątek w teatrze hr. Skarbka „Podróż na około ziemi“, Vernego. Ceny miejsc popołudniowe

W sobotę „Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Schillera. Czwarty gościnny występ p. Heleny Modrzejewskiej.

Jubileusz. *Kuryer Warszawski* pisze: W r. b. upływa 25 lat działalności pisarskiej dr. fil. Aleksandra Świętochowskiego. W gronie przyjaciół jego i towarzyszów pracy powstała myśl upamiętnienia tej rocznicy odpowiedniem wydawnictwem i fundacyą jego imienia. Postanowiono mianowicie wydać książkę zbiorową, zawierającą rys działalności filozoficznej i literackiej jubilata, opinie krytyków zagranicznych o jego twórczości i kilka większych rozpraw treści rozmaitej; fundacyę stanowić ma stypendyum, którego przeznaczenie i warunki określi sam jubilat. Redakcyą książki jubileuszowej zajmują się pp.: Antoni Gustaw Bem, Piotr Chmielowski, Jan Karłowicz, Stanisław Krzemiński i inni.

„Świat“ przestaje wychodzić. Z uczuciem przygnębiającego żalu zapisujemy wiadomość tę w łamach naszego pisma, przekonani głęboko, że nie tylko wyrządzi ona przykrość licznym zwolennikom wydawnictwa, które w tak wysokim stopniu czyniło zadość wygórowanym nawet wymaganiom literackim i artystycznym, lecz także nasunie czytelnikom naszym smutne myśli na temat, w jak niedostatecznej jeszcze mierze społeczeństwo polskie odczuwa potrzebę doskonalszej pod względem literackim i artystycznym strawy duchowej, oraz jak niedostatecznie spełnia swe obowiązki względem prawdziwej literatury i sztuki. Zamykając wydawnictwo, redakcya *Świata* słusznie może powiedzieć: „Wolni od spekulacyjnych lub partyjnych celów, oddawaliśmy zawsze hołd cnocie, talentowi i zasłudze, wykwitłej lub wykwitającej na wszelkiem polu dodatniej pracy społecznej; w miarę sił i środków służyliśmy wiernie, całą duszą, całem sercem — dobrej sprawie, literaturze i sztuce“. I jakiż rezultat tej pracy? Oto: „Pół-osma roku walczyliśmy z obojętnością i niepowodzeniem, zachęcani do wytrwania przez światłe sfery naszego społeczeństwa, które wyraz swych przekonań w tym względzie złożyły publicznie w odezwie, ogłoszonej w roku ubiegłym we wszystkich dziennikach krajowych, podnosząc w niej moralne znaczenie i potrzebę takiego jak *Świat* wydawnictwa. Sferom tym — i nam zarazem — zdawało się, że gdy w ziemiach polskich, objętych panowaniem rossyjskiem, rozwijają się pomyślnie trzy periodyczne publikacye obrazkowe (*Tygodnik illustrowany*, *Biesiada literacka* i *Wędrowiec*), w naszych dwóch dzielnicach (Galicya i Wiel. ks. Poznańskie), liczących około dziesięciu milionów mieszkańców, jeden dwutygodnik literacki z rycinami powinien zdobyć skromną cyfrę, potrzebną do opłacenia nakładu. Niestety, przekonaliśmy się za późno, że nadzieje te były złudzeniem. Po kilkoletnich zawodach i znacznych stratach, dalszą wytrwałość, oraz poświęcenie pracy i środków na ołtarzu iluzyj uważaćby należało za bezcelowy upór i szaleństwo“.

Gorzkie słowa — prawdy! Wśród całej inteligentnej publiczności polskiej w Galicyi i Poznańskiem znalazło się zaledwie 500 abonentów *Świata*, a to zaiste za mało, o wiele za mało, aby wydawnictwo mogło pokryć choćby główne, materyalne koszta publikacyi, której racyę bytu nadaje ozdobność zewnętrzna, połączona z wewnetrzną literacką wartością treści i artystyczną ilustracyj. Widocznie oprócz istotnych analfabetów, są u nas jeszcze także wśród inteligencyi analfabeci ducha — i w tem właśnie tkwi smutne znaczenie upadku takiego wydawnictwa jak *Świat*.

„*Świat* przestaje wychodzić mogąc słusznie zastosować do siebie słowa: „Dobrą bronią walczyłem, dobrem potykaniem się potykałem.“ — Ośm jego roczników posiadać będzie trwałą wartość literacką i artystyczną a całe jego istnienie w zaszczytny sposób wypełni jedną z kart dziejów piśmiennictwa i literatury polskiej, zwłaszcza dziejów obecnej doby naszego kraju. Myśl patryotyczna, obywatelska prz świecała zawsze temu pismu, a chęć służenia dobrej sprawie: interesom narodu i kraju, literaturze i sztuce ojczystej, była jego hasłem, była hasłem redaktora: Zygmunta Sarneckiego.

Z chwilą, gdy *Świat* przestaje wychodzić, zrywa się jedna z nici wiążących społeczeństwo nasze z tymi, którzy piszą: na kartach *Świata* przewinęły się bowiem w ciągu lat ośmiu liczne nazwiska, nieraz bardzo świetne w literaturze, popisywały się, kształciły i zyskiwały rozgłos, uznanie i sławę siły młodsze, a tysiące pięknych, nowych myśli, przeszło z duszy piszących do umysłów i duszy tych, którzy czytają.

To też, składając słowa szczerego, głębokiego uznania redaktorowi *Świata*, p. Zygmuntowi Sarneckiemu, za jego kilkuletnią, podjętą wśród tak ciężkich warunków a tak wzorowo spełnianą pracę, z uczuciem prawdziwego żalu donosimy o tem, że *Świat* przestaje wychodzić. Ostatni jego numer, pełen doskonałych ilustracyj i bogatych w treść artykułów, pod którymi — prawie pod każdym — znajduje się doniesienie: „Dalszy ciąg nastąpi“, podczas gdy na końcu zeszytu redakcya oświadcza, iż z wyłuszczonych powodów zamyka wydawnictwo: budzi w duszach myślących czytelników uczucie tak smutne i przykre, jak dysonans wywołany wśród największej harmonii nagłem pęknięciem struny....

Panna Józefa Carnioli, po ukończeniu występów w operze we Lwowie, śpiewała z powodzeniem kilkakrotnie w operze w teatrze Wielkim w Moskwie. Artystka wystąpiła tam 4 razy w „Carmen“, 2 razy w „Aidzie“ i 2 razy w operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“. Krytyka miejscowa z uznaniem podnosiła głos artystki, metodę śpiewu i muzykalność. Panna Carnioli otrzymała propozycyę występów w Odessie w sezonie jesiennym.

P. Gabryela Zapolska zawarła z dyrekcyą teatrów warszawskich umowę na szereg występów gościnnych. Artystka ukaże się po raz pierwszy w przerobionej przez siebie sensacyjnej sztuce Richepin'a „La Glue“. Wyraz ten dosłownie oznacza po polsku „Lep“, lecz również jak wyrazy „Collage“, „Crampon“ i t. p. używany bywa przez Paryżan jako ilustracya pewnych stosunków miłosnych, trudnych lub niemożliwych do zerwania. Czysto paryskie to wytwory — nie możliwe do oddania w tłómaczeniu dosłownem w języku naszym, który nie stworzył jeszcze odpowiednich nazw....

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: I. Wojna 1792 roku, przez K. Górskiego. — II. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — III. Okręg Rowski — starostwo Barskie, (przyczynek do geografii historycznej Podola), przez Michała Rollego. — IV. Auxiliary. Kongresy naukowe w Chicago 1893 r., przez Michała Żmigrodzkiego. — V. Kierunek socyalistyczny w nauce włoskiej, przez dr. Władysława Pilata. — VI. Kronika literacka. — VII. Przegląd treści 25 tomów dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892), dokonany przez dr. Franciszka Kreeka.

„Fremdenblatt“ zamieszcza w feljetonie artykuł p. J. Newalda p. t.: *Gräfin Anna Gołuchowska und ihre Abstammung*, w którym autor wywodzi i historycznemi datami uzasadnia, że nowa władczyni w pałacu przy Ballplatz w Wiedniu, nie tylko wskutek stanowiska swego Małżonka, lecz także z pochodzenia swego należy do najznamienitszych pań w Europie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 20 czerwca: pszenica 8·— do 8·50 zł., żyto 6·50 do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, owies 6·— do 6 20, rzepak 9 75 do 10·—, groch 6·— do 7 50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 9·— do 9·50. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·50 do 7·—, nowa 6·50 do 7·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków 20 czerwca: pszenica biała 7·95 do 8·20, czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 6·70 do 6 90, jęczmień browarny 5·25 do 6·90, pastewny —·— do —·—, owies 7·— do 7·80, hreczka —·— do —·—, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 11·25 do 11·50.

Usposobienie: mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani powróciła w dniu 18 b. m. wieczorem z Wels do zamku w Lainz.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze hr. Piotr Kapnist powróci w d. 22 b. m. do Wiednia.

Oświadczenia Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, złożone w komisyach obu Delegacyj o bardzo korzystnym charakterze obecnej sytuacyi zewnętrznej, w szczególności słowa Pana Ministra, że na widnokręgu nie widzi żadnej poważniejszej chmury, którąby mogła wywołać obawę, iż sytuacya zostanie zamąconą w czasie, który można objąć wzrokiem: sprawiły w Konstantynopolu, jak ztamtąd donoszą do *Politische Correspondenz*, bardzo uspokajające wrażenie.

Z Berlina zapewniają, rzekomo z kompetentnego zródła, żetamtejszy ambasador rossyjski dał rządowi niemieckiemu zupełnie zaspokajające objaśnienia w sprawie sojuszu rossyjsko-francuskiego. W berlińskich kołach decydujących utrzymują, że stosunek Francyi do Niemiec jest ciągle życzliwym.

Sejm pruski podjął w dniu 11 bm. na nowo swoje obrady, przerwane feryami świąt Zielonych. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu obradowano nad projektem założenia centralnego zakładu kredytowego. Minister skarbu Miquel, uzasadniał projekt i oświadczył, że ma on na celu utworzenie centralnej kasy związkowej, przyczem państwo nie odpowiada całym majątkiem, ale administracyę ma całkowicie w swoich rękach. Chodzi o poparcie kredytu osobistego stanu średniego w miastach, a zwłaszcza na wsi. Z założeniem kasy centralnej będzie także mogła przyjść do skutku, jak można mieć nadzieję, rewizya kredytu realnego, a do pewnego stopnia konwersya wysoko oprocentowanego kredytu własności ziemskiej na kredyt mniej oprocentowany. Także i rękodzielnikom nowy instytut przyniesie pożytek. Na razie wystarczy 5 milionów marek. Na konstytucyjne wątpliwości projekt natrafiać nie może. Jeśli Izba projekt przyjmie, członkowie jej będą mogli sobie powiedzieć, że wywiozą z parlamentu nietylko piękne słowa dla stanu średniego, lecz także jeden piękny czyn. (Oklaski).

Birż. Wied. oświadczają, iż tendencyjnie mylnem jest doniesienie zagranicznych dzienników, jakoby rząd rossyjski dawał poręczenie procentu od nowej chińskiej pożyczki w wysokości 4 od sta a miał otrzymać od Chin 5 procent całej pożyczki. Tenże sam dziennik donosi, iż w tych dniach podpisanym zostanie układ o pożyczkę przez przybyłych do Petersburga francuskich członków syndykatu emisyjnego.

Serbski minister spraw zagranicznych — jak prywatnie donoszą z Belgradu — zawiadomił już reprezentantów obcych mocarstw o rozpoczynających się w Karlsbadzie rokowaniach z przedstawicielami pewnej grupy banków, przyczem oświadczył, iż rząd serbski dołoży ze swej strony starań, ażeby rokowania te doprowadziły do rezultatu, uwzględniającego interesa wszystkich wierzycieli państwa i że w tym celu gotów jest dać jak największe zabezpieczenie. Za podstawę rokowań na konferencyi w Karlsbadzie przyjęto znany projekt konwersyi pięcio-procentowych pożyczek na pożyczkę cztero-procentową z samodzielnym zarządem długu państwa i monopolów pod kontrolą komisyi, składającej się z delegatów banków. Dotychczas była tylko ogólna dyskusya nad projektem, a więc nie ma jeszcze żadnego pewnego rezultatu, ale uczestnicy konferencyi otrzymali wrażenie, że porozumienie da się osiągnąć.

Król Humbert podpisze, jak donoszą z Rzymu, w d. 25 b. m., t. j. w dniu zaślubin księcia Aosty, dekret, który będzie zawierał obszerną amnestyę dla osób, zasądzonych w r. z. przez sądy wojenne w Sycylii i Massa-Carrarze. Jak słychać, akt amnestyi odnosić się będzie do wszystkich skazanych bez wyjątku.

Na interpelacyę wniesioną w rzymskiej Izbie przez deputowanych Rudiniego i Danieli'ego, w sprawie włoskiej kolonii erytrejskiej, oświadczył przed kilku dniami minister spraw zewnętrznych br. Blanc: Wspólność interesów i spraw Anglii i Włoch w Afryce uwydatniła się dobitnie w obsadzeniu przez Włochy Kassali i w zabronieniu przez Anglię wysyłania broni z portu Zeila do Abisynii; Włochy zajęły silne stanowisko w Agame i Tigre, które bronią posiadłości włoskich przed wszelkim napadem ze strony Szoi (Abisynii). Rdzeń Etyopii trzymamy w rękach. Sięgające od Czerwonego morza do oceanu Indyjskiego, od rzeki Atbara do Juba terytoryum włoskie, jest dziś należycie zabezpieczone. Obecnie należy ekonomicznie i handlowo owładnąć tymi wielkimi obszarami.

Pod wpływem ostatnich wypadków, kwestya istnienia lub nieistnienia formalnego traktatu przymierza pomiędzy Rossyą a Francyą, stała się znowu przedmiotem ożywionej dyskusyi w prasie. Radykalno-socyalistyczny organ *Dépêche de Toulouse* utrzymuje, rzekomo na podstawie kompetentnej informacyi, pochodzącej od jednego z wybitnych dyplomatów, że traktat francusko-rossyjski podpisany został przez w. księcia Konstantyna i prezydenta Carnota; a nie przedłożono go parlamentowi francuskiemu dlatego, że car Aleksander III oświadczył, iż nie chce wchodzić w pertraktacye ze zgromadzeniem adwokatów. Carnot początkowo miał się na to oburzyć, a przytem miał skrupuł konstytucyjny podpisać traktat, nie przedkładając go parlamentowi; w końcu jednakże z porady wspomnianego dyplomaty podpisał tajną ugodę z Rossyą. Pogłoska o podpisaniu traktatu przez w. ks. Konstantyna i Carnota nie pierwszy raz pojawia się w prasie, ale oczywiście jak pierwej, tak i teraz nie może być sprawdzona.

Prezydent republiki Feliks Faure wystosował do cara Mikołaja następujący telegram z podziękowaniem za order św. Andrzeja:

„Baron Mohrenheim wręczył mi przed chwilą insygnia orderu św. Andrzeja, który Wasza Cesarska Mość nadać mi raczyłeś. Głęboko wzruszony tym nowym dowodem przyjaźni, jaki Wasza Cesarska Mość dałeś dzisiaj Francyi w mojej osobie, spieszę niezwłocznie wyrazić za to moją głęboko odczuwaną wdzięczność".

W Paryżu przedmiotem komentarzy są mowy wygłoszone przy wręczeniu Faurowi orderu św. Andrzeja. Przemówienie br. Mohrenheima pomijające milczeniem przymierze, wywołało rozczarowanie, również pogłoska o zdziwieniu Łobanowa, gdy się dowiedział o mowach Ribota i Hanotaux, deprymujące wywarła wrażenie; socyaliści i radykali zamierzają interpelować rząd w sprawie stosunków z Rossyą.

Według prywatnych depesz z Madrytu, gabinet tamtejszy uchwalił, z całą energią wystąpić na Kubie. Minister marynarki upoważnił do zakupienia w dwóch miesiącach 20 łodzi kanonierskich. Oprócz 10.000 wojska, które tego tygodnia odpłyną na Kubę, wyszle rząd w następnych tygodniach jeszcze 25 tysięcy wojska.

Najbliższy transport wojsk hiszpańskich, które wysłane będą na Kubę, składać się ma z 6 szwadronów kawaleryi, 2 bateryj artyleryi, oraz z 25 batalionów piechoty. Jak donosi *Imperial* z Havanny, odbyło się w Puerto Principe zgromadzenie autonomistów i wielu dowódców z czasów poprzedniej wojny, w celu zbadania położenia na Kubie. Stwierdzono, iż separatystom zbywa na potrzebniejszych środkach do dalszego prowadzenia walki. W skutek tego wysłaną ma być do Santjago delegacya, która ma udzielić rady Gomezowi, aby zaprzestał walki szkodliwej dla kraju.

Jak donosi *Standard* z Konstantynopola, wysłała Porta onegdaj wieczorem notę w odpowiedzi na żądania mocarstw w sprawie armeńskiej. Treść noty ma być bardzo zadowalająca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza następujące pismo odręczne Najjaśniejszego Pana do ks. Alfreda Windisch-Graetza.

„Kochany książę Windisch-Graetz!

W całkowitem uznaniu powodów, które skłoniły Pana powierzony Mu pełen odpowiedzialności urząd w Moje ręce napowrót złożyć, wyrażam Panu za pełną ofiarności gorliwość, z jaką poświęcałeś się rozwiązaniu całego szeregu zadań, Moje najgorętsze podziękowanie. Świadomość wiernie spełnionego obowiązku, powszechnie okazywane Panu poważanie i Moje bezwarunkowe uznanie niech Panu będą choć w części nagrodą za Pańskie pełne trudów usiłowania i ofiary, które w patryotycznem zaparciu się Mnie i Państwu złożyłeś. Uwalniając Pana niniejszem z urzędu Prezydenta Mojego Ministerstwa, nadaję Panu wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy."

Odręczne pismo Najjaśniejszego Pana do mrgr. Bacquehema opiewa:

„Kochany mrgr. Bacquehem!

Z ubolewaniem tylko mogę przychylić się do prośby Pańskiej o uwolnienie ze stanowiska, które w jednym z najtrudniejszych okresów wymagało całego doświadczenia w prowadzeniu spraw, wiernego oddania się, w ogóle całej Pańskiej wiedzy i sił. Wyrażając Panu za Jego działalność szczególne Moje uznanie, zastrzegam Sobie możność ponownego zużytkowania Twych usług."

Najj. Pan raczył wydać też najłaskawsze pisma odręczne do ustępujących Ministrów i nadał Ministrowi hr. Schönbornowi wielką wstęgę orderu Leopolda, dr. Plenerowi, dr. Madeyskiemu i hr. Wurmbrandowi ordery Żelaznej Korony I klasy.

Odręczne pismo Najj. Pana do hr. Falkenhayna opiewa:

„Kochany hr. Falkenhayn!

Przyjmując Pańską prośbę o uwolnienie z urzędu Ministra rolnictwa, odczuwam gorącą potrzebę Mego serca, abym Panu za wieloletnie, wierne i znakomite usługi, które Mnie i Państwu z patryotycznem poświęceniem wyświadczyłeś, wyrazić moje uznanie i podziękowanie, oraz zapewnienie, że wdzięczność dla Pana wraz z Mojem niezmiennem zaufaniem i nadal żywić będę".

Najj. Pan zamianował hr. Kielmansegga Ministrem spraw wewnętrznych, poruczając mu zarazem przewodnictwo w Radzie Ministrów; hr. Welsersheimba ponownie Ministrem obrony krajowej; P. Jaworskiego ponownie Ministrem dla Galicyi; szefa sekcyjnego br. Boehm-Bawerka Ministrem finansów.

Równocześnie powierzył Najj. Pan następującym szefom sekcyjnym kierownictwo Ministerstw: dr. Blumenfeldowi rolnictwa, Henrykowi Wittekowi handlu, dr. Edwardowi Rittnerowi wyznań i oświaty, dr. Karolowi Krallowi sprawiedliwości.

Wiedeń, 20 czerwca. Najwyższe pismo odręczne do JE. dr. Madeyskiego, opiewa: Kochany Madeyski! Uwalniając Pana, na własną Jego prośbę i w pełni łaski Mojej, z urzędu Ministra wyznań i oświaty, nadaję Panu w uznaniu Jego wiernych, z zupełnem oddaniem się spełnianych usług, order Żelaznej korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Decyzya Najj. Pana co do nominacyi nowego gabinetu zakomunikowana została księciu Windischgraetzowi wczoraj w południe. O godzinie 3 popołudniu, odbyła się ostatnia konferencya Ministrów, na której ks. Windischgraetz oznajmił o decyzyi Monarchy i na której Ministrowie pożegnali się ze sobą.

Do południa ogólnie sądzono, że ks. Windisch-Graetz pozostanie na czele prowizorycznego gabinetu.

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Eryk Kielmansegg, liczy obecnie lat 49 i pochodzi z rodziny hanowerskiej, która po roku 1866 przesiedliła się do Austryi. Hr Kielmansegg służył przy Namiestnictwie dolno-austryackiem, w roku 1873 został mianowany koncepistą ministeryalnym w Prezydyum Rady Ministrów, później był starostą w Badenie pod Wiedniem, w roku 1883 został radcą rządowym w Czerniowcach, gdzie ożenił się z Anastazyą Mojsowicz-Lebedow. Ztąd przeniesiony jako radca Dworu do Celowca, został w roku 1886 radcą ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych a w roku 1889 szefem sekcyi. W październiku 1889 mianowany Namiestnikiem Austryi Dolnej. Jest dobrym mówcą i odznacza się wielką przedsiębiorczością; z jego to inicyatywy przyszło do skutku połączenie Wiednia z przedmieściami.

Pan Minister skarbu Boehm-Bawerk liczy 45 lat, był profesorem ekonomii politycznej w Insbrucku, w roku 1889 powołany został jako radca ministeryalny przez JE. dr. Dunajewskiego do Ministerstwa finansów, gdzie był obecnie najmłodszym szefem sekcyi.

Wiedeń, 20 czerwca. Dzisiaj popołudniu odebrał Najj. Pan przysięgę od nowomianowanych Panów Ministrów.

Nowomianowany kierownik Prezydyum Rady Ministrów hr. Kielmansegg złożył dziś przedpołudniem wizytę Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu przy krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Janowi Kasprzyszakowi order Żelaznej korony III. klasy.

Wiedeń, 20 czerwca. (*Tel. prywat.*) JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża z Wiednia dziś wieczorem do Krakowa, gdzie zabawi przez dzień jutrzejszy.

Wiedeń, 20 czerwca. Komisya budżetowa załatwiła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu resztę rozdziałów etatu Ministerstwa oświaty. Petycya i rezolucye przyjdą pod obrady na następnem posiedzeniu.

Hamburg, 20 czerwca. Cesarz Wilhelm w towarzystwie najstarszego syna i świty przybył tu wczoraj popołudniu. Na dworcu kolei powitał go burmistrz z członkami senatu miejskiego. Ludność zgotowała cesarzowi entuzyastyczne przyjęcie. Miasto przedstawia przepyszny widok; dekoracya miasta imponująca.

Hamburg, 20 czerwca. Podczas wczorajszej uczty, wydanej z okazyi otwarcia kanału Północnego przez municypalność Hamburga na cześć cesarza niemieckiego, książąt związkowych i zaproszonych gości, cesarz Wilhelm w odpowiedzi na przemowę burmistrza, podziękował w gorących słowach za entuzyastyczne przyjęcie, w którem upatruje uderzenie tętna całego narodu niemieckiego, dumnego, że widzi w swych książętach i dostojnych gościach reprezentowane zjednoczone na nowo państwo niemieckie. Cesarz powiedział dalej: [illegible]zona w porcie Kilońskim potężna nota, zakuta w pancerze ze stali, ma być równocześnie symbolem pokoju i współdziałania wszystkich europejskich narodów kulturnych na polu utrzymania cywilizacyjnego posłannictwa Europy. Wszystkie narody pragną pokoju. Utrzymamy pokój i chcemy go utrzymać.

Wrocław, 20 czerwca. *Schlesische Ztg.* donosi, że w Mikultschütz z okazyi oddania urzędu proboszcza katolickiemu duchownemu przyszło do niepokojów i rozruchów. Tłum wzburzony wtargnął do budynku probostwa, znieważył tamtejszych lokatorów, pogruchotał sprzęty, poczem wyruszył na cmentarz koło kościoła, a żandarmów, którzy nadeszli obrzucił kamieniami. Żandarmi użyli broni i kilku ekscedentów zranili. Przywódców rokoszu aresztowano.

Turyn, 20 czerwca. W fabryce pocisków działowych — Noveriego w Avigliano — miała miejsce eksplozya. Siedmiu robotników odniosło ciężkie rany.

Brunsbeuttel, 20 czerwca. Jacht „Hohenzollern" z cesarzem Wilhelmem i książętami na pokładzie, przepłynął dziś o godzinie trzy kwandranse na 4 rano wśród grzmiących oklasków i okrzyków: hurra! zgromadzonej publiczności przez świąteczne ustrojoną zachodnią szluzę kanału Północnego, poczem przeciąwszy wypręzony u wjazdu do kanału sznur, wpłynął na kanał i podążył w dalszą drogę.

Rzym, 20 czerwca. Izba deputowanych przyjęła projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową. W toku rozpraw nad adresem stawiała skrajna lewica poprawki na rzecz amnestyi dla wszystkich osób, zasądzonych przez sądy wojskowe, lecz poprawki te w końcu cofnęła. Crispi oświadczył, że prawo ułaskawienia jest prerogatywą korony; skoro będzie czas stosowny, rząd przedłoży królowi wnioski o ułaskawienie. Mowę Crispiego przerywano gwałtownie ze strony skrajnej lewicy; przyszło do scen burzliwych, a nawet do bójki na pięście pomiędzy kilku deputowanymi, tak, że musiano posiedzenie przerwać na 10 minut, zanim się Izba znowu uspokoiła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·60, Węgierskie akcye kredytowe 493·50, Akcye anglo-austryackie 173·—, Akcye banku Union 346·50, Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 84·10, Akcye kolei państwowej 441·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·90, Akcye tytoniowe 239·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 300·50, Akcye banku dla krajów koronnych 285·10, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 168·—, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 569·—, Kredyty 407·62, Rimamurania 291·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	9·06	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	**8·25**	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4 55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	**5·25**	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	**5·25**	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 czerwca 1895.

Hotel Europejski.

PP. E. hr. Starzański z Mogielnicy, B. Osuchowski z Bieniawy, K. dr. Żukotyński z Krakowa. E. Swiesoowska z Królestwa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20. czerwca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.20	1	31.20
100 marek niemieckich	59	20	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.25	158.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.75	197.75
„ „ 1864 po 50 zł.	196.75	197 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.50	173.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.25	407.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	284.75	285.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1078.—	1079.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	578.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3710.—	3728.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	328.75	329.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.75	211.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.70	119.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.35	101.35
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.30	94.30
z r. 1884	99.45	100.45
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.75	200.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.75
Paryż	48.15	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1360 (4259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie ogłasza, celem zaspokojenia wierzytelności firmy Feltscher et Glattauer w resztującej kwocie 137 zł. 8 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod nd. 12 w Muszynie lwh. 44 oraz realności lwh. 868 ks. grunt. gm. Muszyna objętych dłużników Wincentego Smołczyńskiego i Zofii Smołczyńskiej po połowie własnych w dniach 19 lipca 1895 i 23 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1235 zł. w. a.
Wadyum wynosi 123 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i wyciągi sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Muszyna, 13 maja 1895.

L. 2961 (4263 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Szancera w sumie 72 zł. odbędzie się w dniach 19 lipca i 20 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 92 w Lachowicach whl. 159, 170, 566 i 607 ks. gr. gm. kat. Lachowice dłużnika Jana Dyducha względnie Józefa i Wiktoryi Kubieńców własnej.

Cena wywołania 616 zł.
Wadyum 62 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, 17 maja 1895.

L. 3451 (4159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 43 zł. 3 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 1146 i 1147 gm. Wełdzirz objętej, dłużniczki Maryi Szwed własnej.

Cena wywołania 90 zł.
Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 22 maja 1895.

L. 3598 (4160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 520 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod wyk. hip. l. 84 w Dolinie objętej, dłużnika Mordka Stern własnej

Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 22 maja 1895.

L 1717 (4148 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 2/4 części realności lwb. 141 i 548 w Bulowicach położonych, Jacentego i Anny Małusiaków oraz Antoniego i Maryi Małusiaków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 8 sierpnia i 9 września 1895 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 325 zł. 70 ct. i 241 zł. 60 ct.

Wadyum 32 zł. 57 ct. i 24 zł. 16 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Kazimierza Fabry.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 28 maja 1895.

L. 15656 (4277 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 48/49 według wyk. hip. 1853 gminy Gródek Dawida Sternberga własnej na rzecz Abrahama Wohlmana i niel. Racheli i Chany Wohlmann pto 1500 zł. z pn.

Cena wywołania 743 zł. 50 ct.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się c. k. not. p. Adolfa Henzego.

Gródek, 29 stycznia 1895.

L. 3781 (4278 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 lipca 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 179, 340, 171, 446 i 430 gminy kat. Hanaczów objętych, Karola Rembisza, Franciszki z Łabów Rembisz, Pauliny z Rembiszów Dąbrowskiej i Szymona Wojtowicza własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niezuanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k Sąd powiatowy.

Gliniany, 18 kwietnia 1895.

L. 1229 (4281 2—3)

W dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności masy spadkowej śp. Anny Wlazło w Zurawiczkach położonej wyk. hip. l. 175 ks. grunt. gminy Zurawiczki objętej, na zaspokojenie pretensyi Walentego Wlazło w kwocie 43 zł. 21 ct.

Cena wywołauia 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Münza z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 26 stycznia 1895.

L. 217 (4249 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 6 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya a) realności według wyk. hip. 175 w Sokolu położonej dłużniczki Jewki Kuszyńskiej własnej, b) 1/8 części realności wyk. hip. 177 (l. konskr. 49) tej samej księgi gruntowej dawniej Jewki Kuszyńskiej zaś obecnie Wasyla Matusiewicza własnej na rzecz Anny Prystupa pto 10 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 21 zł. 25 ct, zaś realnosci ad b) 61 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum ad a) 5 zł. 31 ct., zaś ad b) 15 zł. 44 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanzch z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 września 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem dr. Władysława Małaczyńskiego ze substytucyą Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, 5 stycznia 1895.

L. 7996 (4260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 89/a i 41/b w Stratynie wedle wyk. hip. l. 70 tejże gminy dłużnika Chaima Grada własnej na zaspokojenie wierzytelności firmy Umrath & Comp. w Pradze Bubna w kwocie 19 zł. 38 ct. etc. dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 973 zł. a. w, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenieuia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 2 czerwca 1895.

Ч. 1349 (4231 2—3)

В цїли заспокоєна вірительности окщого рольничо кредитного заведена для Галичини и Буковини в лїквідацін в Львові в квотї 78 зл. 56 кр. ав. з пн зістане реальність під чк. 155 в Стрию вик. гїп. ч. 1018 тойже громади обнята наслїдників бл. п. Михайла Савицкого власна дна 18 липна і 22 серпна 1895 о год. 10 рано на першім тілько за цїну шацункову або вижше такойж, на другім також нижше таковой проданою.

Цїну викликати ся маючи становит 476 зл. 20 кр.

Вадіум 47 зл 62 кр.

О тім завідомляеть ся вірителїв, котрі по дню 4 серпна 1894 права річові на повижшій реальности набули, або котріби о тім оувідомленї не зістали, до рук куратора адв. др. Вилини.

Стрий, дна 27 березна 1895.

L. 9018 (3878 2—3)

W celu wydobycia wierzytelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 sierpnia 1895 i 2 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności lwh. 377 ks. gr. gm. kat. Trzeboś objętej, Jana Boczaka własnej.

Cena wywołania wynosi 149 zł.

Wadyum 14 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Sokołów, dnia 9 lutego 1895.

L. 11284 (4284 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 6 rat po 10 zł. i reszty kapitału 121 zł. 63 ct., 4 zł. 75 ct. wa. z pn przeprowadzi w dniach 2 lipca i 2 sierpnia 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. Tuligłowy objętej, dłużników Józefy, Franciszki i Józefa Wujeczków, Katarzyny i Jana Gurazdowskich własnej z tem. że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim termine za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 400 zł

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 6 października 1894.

L. 10061 (4283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zal. w Komarnie w kwocie 399 zł. 90 ct. w a. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 599 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, Bazylego Dobrowolskiego własnej i realności whl. 615 ks. gr. gminy Komarno objętej, Bazylego i Eudokii Dobrowolskich własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 2740 zł. wal. austr.

Wadyum 274 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 września 1894.

L. 1759 (4149 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności nk. i lwh. 131 w Willamowicach położonej, Anny Figwerowej i małol. Franciszka i Józefa Figwerów własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 8 sierpnia i 9 września 1895 każdorazowo o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 473 zł. 70 ct.

Wadyum 47 zł. 37 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Fabrego.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 25 maja 1895.

L. 1782 (4270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Żywiecki ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Agnieszki Miodońskiej jako matki i opiekunki Franciszki i Jadwigi Cebulskich przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Szczepana Porębskiego pto 60 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części posiadłości lwh. 16 i 2/6 części posiadłości l. wykazu hip. 17 ks. gr. gm. Sporysz na dzień 7 sierpnia 1895 i 11 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 21 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 202 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 10 maja 1895.

L. 11274 (4186 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hnata Struka w kwocie 300 zł. zostanie realność Jana Dauma wyk. hip. 186 w Dołhem 8 sierpnia 1895 o godz. 9 przed południem za jakąbądź cenę w drodze relicytacyi sprzedaną.

Wadyum wynosi 94 zł 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej relicytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 maja 1895.

L. 10709 (4080 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Reicha w kwocie 60 zł. aw. z pn. zostanie realność pod lk. 74 w Stryju wyk. hip. 1347 objęta, 8 sierpnia i 12 września 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 358 zł. 50 ct, na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł. 85 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 marca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 23 maja 1895.

L. 3782 (4078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 45 zł. 20 ct. odbędzie się na rzecz Józefa Rychlika w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/6 części posiadłości wyk. hip. l. 86 gm. Zakrzów objętej dłużnika Jana Czarniaka własnej w dwóch terminach 12 sierpnia i 16 września 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad dr. Förster.

Cena szacunkowa 75 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 14 maja 1895.

L. 1418 (4210 2—3)

Dnia 13 sierpnia 1895 i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut publiczna sprzedaż realności wyk hip. l. 54 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Michała Kleckiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 215 zł. z pn.

Cena wywołania 1296 zł.

Wadyum 129 zł. 60 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlęta c. k. not w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 kwietnia 1895.

L. 1039 (4211 2—3)

Dnia 13 sierpnia 1895 i 13 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 70 gminy Jasław objętej. Piotra Płanety własnej na rzecz Wawrzyńca Żurka celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 marca 1895.

L. 1786 (4257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Psache Straucha w kwocie 7 zł 50 ct. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 770 gminy Giedlarowa objętej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Osipa własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 18 czerwca i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 50 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godz. urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk, 2 marca 1895.

L. 44909 (4271 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896, 1897, 1898 na gościńce państwowe w brzeżańskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 4 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru na rok 1896 wynoszą za 8300 m. sz. 26580 zł. 95 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe winne być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 czerwca 1895.

L. 2324 (4261 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 5 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 148⁴/₄ gminy kat. Sniatyna objętej, Mendla Goldschmieda Salomona własnej na rzecz Israela Fuchsa pto 600 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Ziembę.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 4627 (4252 3—3)

W dniach 4 lipca i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. Dobrotów objętej, na zaspokojenie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Drohomireckiego.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1895.

L 2377 (4229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Reichera do Jana Kosowskiego w kwocie 2 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dn. 5 lipca 1895 i dnia 9 sierpnia 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 47 w Żarkach położonej, Jana Kosowskiego własnej.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 20 lutego 1895.

L. 5102 (4239 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia dwóch rat pożyczkowych c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach po 420 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w biurze nr. 30 w dwóch terminach dnia 19 lipca 1895 i dnia 20 sierpnia 1895 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod n. 243 w Rzeszowie wyk. hip. l. 211 gminy Rzeszów, dłużników Dawida Mojżesza Raaba i Gitli Raabowej własnej.

Cena wywołania 21000 zł.

Wadyum 2100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Uiberall w Rzeszowie.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości w sądzie przejrzeć wolno.

Rzeszów, 16 maja 1895.

L. 5572 (4265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Vogla i Benjamina Izaaka Kohna w kwocie 710 zł. z pn. jawny przetarg realności w Tiutkowie położonej, wyk. hip. 10 ks. gr. gm. kat. Tiutków objętej, dłużn. Herscha Schapiry własnej, na dn. 9 sierpnia 1895 i 9 września 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blaustein.

Trembowla, 10 kwietnia 1895.

L. 3976 (4256 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 122 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się na rzecz adw. dr. Daniela w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 3/6 posiadłości wyk. hip. hip. l. 62 gm. Skawinki objętych, dłużników Maryany i Teresy Wyków oraz Agaty Krzywoń własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 sierpnia i dnia 9 września 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 2 czerwca 1895.

L. 1066 (4212 1—3)

Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 195 gm. Biesiadki objętej, Jana Sarhy własność i realności lwh. 105 ks. gr. gm. Biesiadki objętej, spadkobierców śp. Jakóba Gawlika własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 88 zł. z przyn.

Cena wywołania pierwszej realności 100 zł., zaś drugiej 340 zł.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 1 maja 1895.

L. 7966 (4282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 7 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha i Ruchli Weinbergów w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1328 gminy Kałusz objętej, dłużniczki Paji Buchhalter własnej na dniu 12 sierpnia 1895 i 16 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 53 zł. 65 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 1 czerwca 1895.

L. 2932 (4310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 17 lipca 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 25 ks. gr. gm. kat. Kamionka str. objętej, pod lk. 153 Markusa Herscha Baumana własnej na rzecz Wys. skarbu Państwa pto 48 zł. 8 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 24 kwietnia 1895.

L. 5101 (4312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 66 zł. 22 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 17 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 112 gm. Borowa, Jana Drozdowskiego własnej.

Cena wywołania 550 zł. aw.

Wadyum 55 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski ze substytucyą adw. dr. Brandta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 27 maja 1895.

L. 2916 (4322 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Peczenik w kwocie 289 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 lipca 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 realności pod lk. 83/76 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 532 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż miasto Majera Horowitz własnej i 1/8 części tejże realności Blümy Horowitz własnej.

Na pierwszym terminie części realności rzeczonej sprzedane będą tylko wyżej lub za ceną szacunkową 3143 zł. 75 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 procent sumy szacunkowej.

Zbaraż, dnia 14 maja 1895.

L. 9663 (4315 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzczonowie położonej whl. 351 ks. gr. tejże gminy i połowy realności lwh. 352 tej samej gminy objętych, dłużnika Wawrzyńca Pierona własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 110 zł. 50 ct. aw.

Cena wywołania realności lwh. 351 w kwocie 450 zł., zaś połowy realności lwh. 352 w kwocie 80 zł. aw.

Wadyum 45 zł. i 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 10 maja 1895.

L. 3607 (4302 1—3)

W c. k Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya ciała hip. whl. 524 i ciała hip whl. 525 ks. gr. Jabłonówka dłużnika Józefa Zdrazla własnych na rzecz Onufrego Poletyło pto 30 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 100 zł. co do ciała hip. whl. 524 a 50 zł., co do ciała hip. whl. 525; wadyum 10 zł. względnie 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 24 listopada 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem pana Jana Reicherta w Busku ze substytucyą p. Karola Jabłońskiego w Busku.

Busk, 20 marca 1895.

L. 1634 (4318 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lipca 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hip. 42 ks. gr. gm. Nadwórna objętej, Ludmili, Wandy Łucyi dw. im., Zygmunta Grzegorza dw. im. i Mieczysława Erazma dw. im. Masłowskich własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 60 zł. 51 ct., 60 zł. 56 ct., 60 zł. 63 ct., 60 zł. 68 ct., 60 zł. 75 ct. i 1203 zł. 43 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 3260 zł.

Poręczne 326 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Nadwórna, 31 marca 1895.

Konkursa.

L. 1189 (4287 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa m. we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki młodszej do nauki robót ręcznych kobiecych na kursie dopełniającym w szkole wydz. żeńskiej im. krol. Jadwigi we Lwowie z roczną płacą 800 zł. i 10 prc. dodatkiem na mi szkanie.

Kandydatki, ubiegające się o tę posadę winny się wykazać kwalifikacyą nauczycielską i egzaminami z robót ręcznych kobiecych, tudzież studyami fachowemi zagranicą.

Pierwszeństwo będą miały te kandydatki, które wykażą się specyalnem uzdolnieniem w krawieczyźnie damskiej a oprócz tego uzdolnienie jeszcze w jakiej innej gałęzi robót kobiecych.

Znajomość rysunków ornamentalnych i fachowych jest niezbędną.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władzy przełożonej, najdalej do 15 lipca 1895.

Lwów, 26 maja 1895.

L. 4 (4293 2—3)

Gmina miasteczka Brzostka w powiecie pilzneńskim rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego, który zarazem pełnić będzie funkcyę oglądacza bydła rzeźnego i na targi przypędzonego z roczną płacą 300 zł. względnie 360 zł.

Kandydaci wykazać się mają:

1. dyplomem doktora medycyny;
2. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
3. świadectwem co do nieskazitelnego charakteru.

Posada obsadzoną będzie tymczasowo na rok jeden, poczem stale nadaną zostanie.

Ubiegający się mają wnieść podania najpóźniej do 15 lipca na ręce komisarza rządowego w Brzostku.

Brzostek, 18 czerwca 1895.

Zarząd gminy miejskiej.

L. 473 (4323 1—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego i oglądacza zwłok i bydła, Dra. wszech nauk lekarskich za rocznem wynagrodzeniem 300 zł. rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs do wniesienia podania do dnia 30 czerwca 1895.

Zabno, 18 czerwca 1895.

Burmistrz: Mazurkiewicz.

L. 35580 (4324 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1895/6 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden.

Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1894/5 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyrażnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, 1 czerwca 1895.

L. 979 (4325)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rudkach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posada katechety obrz. rz. kat. przy 5 kl. szkole ludowej mieszanej z językiem wykładowym polskim w Rudkach z płacą 450 zł. i dodatek 45 zł. na pomieszkanie.

2. Posada starszego nauczyciela przy 5 kl. szkole ludowej mieszanej w Komarnie z językiem wykładowym polskim z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie i posada młodszego nauczyciela (lki) przy tejże szkole w Komarnie z płacą 300 zł. i 30 prc. na pomieszkanie.

3. Przy szkołach 1 kl. z językiem wykładowym ruskim: w Beńkowej wiszni, Chiszewicach, Chłopczycach, Hołodówce, Koropuziu, Nowosiółkach oparskich, Łówczycach, Rozdziałowicach, Ryczychowie, Tatarynowie, Wańkowicach, Laszkach zawiązanych, Błozwi dolnej i Werbiżu z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkołach 1 klas. z językiem wykładowym polskim w Andryanowie i Milczycach z płacą jak wyżej.

5. Przy szkole 2 klas. w Horożannie wielkiej z językiem wykładowym ruskim posada młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Czajkowicach bez pomieszkania.

6. Przy szkole 2 klas. w Rumnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł.

Termin wnoszenia należycie udokumentowanych podań do 25 lipca 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rudki, 10 czerwca 1895.

L. 114 (4317 1—3)

Dwaj rutynowani dyetaryusze wolnego stanu znajdą zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna od 20 do 30 zł., świadectwa należy przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 17 czerwca 1895.

L. 2195 (4251 3—3)

Sąd powiatowy Ciężkowicach poszukuje dyetaryusza rutynowanego.

Wynagrodzenie do 25 zł. a w.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 15 czerwca 1895.

Kuratele.

L. 1646 (4320 1—3)

Stanisława Halbinę z Podolsza uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Kotaska z Podolsza.

Zator, 31 marca 1895.

L. 3055 (4309 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż ustanowiona nad Filipem Jaryniczem z Malczyc z powodu marnotrawstwa kuratela zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, 17 kwietnia 1894.

L 53 (4306 1—3)

Hryć Tryciowy z Butelki niżnej uznany za umysłowo chorego, kuratorem jego jest Fedio Hołowczak z Butelki niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 12 lutego 1895.

L 2922 (4305 1—3)

Fedor Banias z Sokolnik został uznany marnotrawcą. kuratorem ustanowiony Łuć Banias z Bukowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 26 kwietnia 1895.

L. 1489 (4303 1—3)

Lesio Winiarz z Butełki wyżnej został uznany marnotrawcą a Leon Gontowicz z Butełki wyżnej kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 4 maja 1895.

L. 3686 (4267 3—3)

Piotr Fedorczuk z Nadorożny został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Wasyla Witiuka z Nadorożny.

C. k Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 maja 1895.

L. 7827 (4262 3—3)

Dawid Charuk ze Switarzowa został uznany marnotrawcą, kuratorem jest Mikołaj Wojtków w Switarzowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 26 maja 1895.

L. 3476 (4232 3—3)

Walenty Żelazny z Mokrej [illegible] ny uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Szczepana Jurkiewicza z Mokrej strony.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 21 maja 1895.

L 471 (4269 3—3)

Tomasz Fijak i Wojciech Fijak z Zarzecza uznani za umysłowo chorych ustanowiono dla nich kuratora Tomasza Wandzala.

Żywiec, 19 marca 1895.

L. 24789 (4275 2—3)

Józef Wasiek z Pleszowa z pod kurateli z powodu marnotrawstwa zaprowadzonej został uwolniony.

Kraków, 7 czerwca 1895.

L. 3697 (4279 2—3)

Ogłasza się, że Ilko Jaśniski z Jaśnisk uznany został za marnotrawcę i pozostaje pod kuratelą Stefana Łozińskiego z Jaśnisk

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 8 maja 1895.

Upadłości.

L. 9012 (4243 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Fischla Wassermanna dzierżawcy dóbr Hubin.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Włodzimierzowi Huzarowi c. k. sędziemu powiatowemu w Potoku złotym jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Izydora Ausschnitta w Buczaczu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1895 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Potoku złotym.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 lipca 1895 i podać ją na terminie na dzień 19 sierpnia 1895 godzinę 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Potoku złotym wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Stanisławów, 8 czerwca 1895.

L. 22310 (4294 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wiktora Lublinera właściciela realności w Krakowie i wyrobu dachówek w Podgórzu, zamieszkałego w Krakowie ulica Grodzka l. 31 a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sąd. Alojzego Mahra a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. Dra Olearskiego w Krakowie z substytucyą pana adw. Dra Szaflarskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 lipca 1895 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 września 1895 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30 września 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego w Krakowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 16 czerwca 1895.

L. 92 (4326)

W sprawie konkursowej Karola vel Łukasza Kozakiewicza zarządzam w celu ustalenia wynagrodzenia przez zarządcę masy za swoje czynności w tej sprawie w rachunku de praes 20 grudnia 1894 l. 65370 zarachowanego, tudzież w celu powzięcia uchwały co do okoliczności, które z wskazanych jako majątek krydataryusza przedmiotów, wątpliwej dla masy wartości, do inwentarza masy wciągnięte i w jaki sposób takowe i majątek masy w ogóle zrealizowane być mają po myśli § 161 i 146 art. konk. zebranie ogółu wierzycieli na dzień 27 czerwca 1895 o godz. 11 przed południem w biórze nr. 9 tut. sądu, na które wszystkich wierzycieli, zarządcę massy i spadkobierców krydataryusza zawzywam.

Lwów, dnia 29 maja 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 7327 (4329 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustęp. 2 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej śp. Jana Nepomucyna z Oleksowa Gniewosza w Krościenku niżnem zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. dr. Władysław Kruczkiewicz c. k. adjunkt sądowy w Jaśle tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 września 1895 o godzinie 9 przed połud odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że w ślad §. 111 u. konk obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“

Jasło, dnia 15 czerwca 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 138 (4168)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichischer Volksfreund“ vom 9 Juni 1895 enthaltenen Gedichte: 1. „Historie“ und zwar in der Stelle von „Verschlagenheit und Tücke“ bis „saub'res halbes Dutzend“, 2. „Schartenmaier's Klagelieder“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Juni 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 36 der periodischen Druckschrift: "Zeit" vom 8 Juni 1895 enthaltenen Artikel, und zwar 1. auf Seite 145 46 des „Hauptblattes“ mit der Aufschrift: „An unsere Leser“ in der Stelle von „Es ist ein Act der politischen“ bis „tief in Wälder führt“, 2 in der Beilage „Politisches Beiblatt“ unter der Rubrik „Politische Notizen“ von „Der Esel kann nämlich“ bis „principell bereit erklärt hat“, 3. in derselben Beilage unter der Aufschrift: „Neue freie Wiener Abendpost“ in der Stelle von „Die Censoren sind“ bis „la bêtise des censeurs!“ ad 1. und 3. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Juni 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Kremser Zeitung“ Nr. 23 ddo. 9 Juni 1895 enthaltenen Artikels, betitelt mit: „Der beste Witz des Jahrhunderts“ auf Seite 2, erste Spalte in der Stelle „Wenn aber in diesem Gegensatze“ bis „in den Koth traten“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. begründe, deßhalb die von der k. k. Bezirkshauptmanschaft Krems vorgenommene Beschagnahme dieser Druckschrift bestätigt, das Verbot der Weiterverbeitung des beanständeten Theiles ausgesprochen und die Vernichtung des ersten Blattes der Druckschrift verfügt.

Krems, am 11 Juni 1895

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1895, Z. 384/3074, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 14 März 1895 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1895, Z. 385 3075, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 9 März 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1895, Z. 393/3102, die Weiterverbreitung der Nr 2 und 7 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano“ vom 13 bezhw. 31 Jänner 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1895, Z. 392/3101, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Prose mimime“ von Ugo Bertossi, Triest, Druckerei Tomasich, 1895, nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1895, Z. 398/3157, die Weiterverbreitung der Nr. 6405, der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 18 April 1895 wegen des Artikels: „Sacro ricordo“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1895, Z. 2479, die Weiterverbreitung der Nr. 693 der Zeitschrift: „L'Istria“ vom 27 April wegen des Artikels: „Distreto politico di Capo d'istria“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1895, Z. 2480, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 6 April 1895 wegen der Artikel: „Pinguente, 24 Aprile 1895“ und „Abuso elettorale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1895, Z. 3618, die Weiterverbreitung der Nr. 114 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung vom 27 April 1895 wegen des Artikels: „Nichten und Neffen, Coalition und Protection“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse 12 April 1895, Z. 2488, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 4 April 1895 wegen der Artikel: „Glas u Smotrinu“ und „Iz Primorija, 2. travnija“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1895, Z. 2762, die Weiterverbreitung der Nr. 11, 18, 39 und 40 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Gazeta Robotnicza“ vom 17 März bezhw. 18 August, 29 September und 6 October 1894, nach den §§ 63, 65 a, 300, 302, 305 u. 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1895, Z. 2762, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Kto z czego żyje“, Verfasser „Młot“, in zweiter durchgesehener Ausgabe, gedruckt zu Genf im Jahre 1895, Herausgeber „Walki klas“, nach §§ den 58 c, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1895, Z. 2085, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Prtice iz Istrie“ von R. Katalinic Jeretov, libretto XV anno IV, Verlag der „Societa Cucka knjiga“ in Zara 1895, Druck von Vitaliani u. Söhne, nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4827 (4254 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Izraela Sternberg i Laję Sternberg względnie ich z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Isak Leimsieder i Eti Leimsieder wnieśli przeciw nim pozew o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 461 gminy Kamionka, na który termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Izaakowi Bürgerowi doręczono.

Kamionka strumiłowa, 8 maja 1895.

L. 20103 (4131 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze ogłasza, że wskutek prośby tabularnej Jana Zarzyckiego i Tacyanny Mańko z 26 listopada 1892 l. 20103 o zaintabulowanie ich za właścicieli fizycznie wydzielonych części realności wyk. hip. 290 gminy kat. Kalinów, uchwałą z dnia dzisiejszego l. 20103 dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jana Bischnota, Apolonii i Gertrudy Bischnotowych, Franciszki Lipińskiej, Edmunda Brzezińskiego, Chaji Blinder, Mikołaja Radewicza, Chaima Libermana, Agnieszki Petrymusz, Antoniego i Maryi Ziemniaków, na rzecz których hipotekowane są na realności wyk. hip. 290 gminy Kalinów wierzytelności, adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze kuratorem ustanowiono i temuż uchwały tab. doręczono. Rzeczą jest pomienionych wierzycieli udzielić swemu kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi, inaczej możliwe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 31 grudnia 1892.

L. 1174 (4241 3—3)

Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 28 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego, Juliana Plutyńskiego i Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 11 czerwca 1895.

L. 4626 (4176 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Iwana Sołtysa, że dla niego w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 26 sierpnia 1893 l 10659 wedle której zarządzono intabulacyę spadkobierców po śp Mikołaju Sołtysie, ustanowiony został kurator adw. dr. Dorundiak w Borszczowie, któremu potrzebne informacye dostarczyć winien.

Borszczów, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 6706 (4134 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że dnia 11 czerwca 1894 zmarła w Lipniku Pelagia Maciągowa z Polanki wielkiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy tejże wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego prawa sobie rościli, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej podanego się zgłosili i przy wykazaniu praw swoich wnieśli oświadczenie do spadku, inaczej spadek do którego kuratorem dr. Cieszyński ustanowiony zostaje z tymi tylko, którzy do spadku się zgłoszą będzie przeprowadzony, w razie zaś niezgłoszenia się nikogo jako przepadły na rzecz skarbu państwa uznany.

Biała, dnia 29 maja 1895.

L. 4182 (4175 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Hrigień zawiadamia się, iż powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wytoczyło przeciwko niemu, Jędrzejowi Nagajowi i Michałowi Brysiowi pozew pto 130 zł. 49 ct. wa. z pn. i że do rozprawy drobiazgowej w tym sporze termin na 1 lipca 1895 wyznaczony został a kuratorem dla niego ustanowiono tutejszego adwokata dr. Flakowicza.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 18 kwietnia 1895.

L. 2733 (4156 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 lutego 1894 l. 1087 w sprawie Ilka Dyczko o wpis prawa własności a.) 1/3 części ciała hipotecznego lwh. 38 ks. gr. gminy Smolnik objętego Anny Dyczko zam. Jasień własnego dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Dyczko zam. Jasień z Smolnika, kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem Annę Jasień celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 16 kwietnia 1895.

L. 3864 (4162 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Podhajce macht hiemit kund, dass die am 1 April 1895 Zl. 3864 durch Chaje Ruchel Dirnfeld wider Nachman Rottenberg, Dwora Abend und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Anczel und Leib Rottenberg um Eigenthumsanerkennung 3/10 der Realität Grb. Einl. Z. 1201 der Gemeinde Podhajce oder Zahlung v. 400 fl. überreichte Klage zum sumarischen Verfahren auf den 5 Juni 1895 dekretirt und für die zwei Letztgenannten ein Kurator in der Person des Dr. M. Roth in Podhajce bestellt wurde. Anczel und Leib Rottenberg werden aufgefordert, dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, sonstens werden sie sich selber die Folgen zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Podhajce, am 18 April 1895.

L. 5426 (4178 3—3)

W tusądowym depozycie od przeszło 30 lat niepodniesiono w masie Józefa Gugenheima następujące prywatne skrypta dłużne: Filipa i Marceli Brutkowskich na 70, Hersza Wildera na 100, Filipa Brutkowskiego na 30, Szymona Wierzbickiego na 35, Józefa Jaworskiego na 30, Jana Schwarz na 40, Berisza Grützmana na 50, Franciszka Wilgosiewicza na 80 i Teofila Rzędca na 55 zł. wal. austr.

Niewiadomych z pobytu spadkobierców Józefa Gugenheima lub tychże prawonabywców wzywa się, by po odbiór takowych zgłosili się w ciągu jednego roku i 6 tygodni. gdyż po upływie tego czasu dokumenta te oddane zostaną w przechowanie tusądowej registraturze.

Łopatyn, 30 maja 1895

L. 3057 (4177 3—3)

Zawiadamia się Michała Soleckiego, że w sprawie egzekucyjnej funduszu s. Jana Bochniewicza przeciw spadkobiercom Maryanny Soleckiej pcto 25 zł. kuratorem w miejsce zmarłego Aleksandra Semeniuka, Wojciech Tuma z Biecza austanowiony zostaje, zatem z nim co do dalszej obrony swych praw porozumieć się ma, lub o miejscu swego pobytu donieść tutejszemu sądowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 31 maja 1895.

L. 5857 (4165 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Kubieńcowi i sp. o 143 zł. zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kapałę, że celem doręczenia rezolucyi z dnia 23 kwietnia 1894 l. 2544 i następnych ustanowiono kuratorem Józefa Kubienica z Lachowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 9 marca 1895

L. 3621 (4164 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie ustanawia w sprawie egzekucyjnej OO. Dominikanów w Bohorodczanach przeciw Ludwikowi Graeve pto 448 zł. w. a., uwiadamiając nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Graeve, że rzeczony konwent wniósł prośbę z 30 marca 1895 l. 3621, prośbę o egzekucyę ku zaspokojeniu tej pretensyi i dla egzekuta kuratorem Adam Studziński w Sołotwinie ustanowiony został, oraz wzywa się Ludwika Graeve, aby doniósł o swoim pobycie lub pełnomocnika sobie ustanowił albo kuratorowi udzielił informacyi, gdyż prawne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sołotwina, 12 kwietnia 1895.

L. 3441 (4161 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Herscha Seifera, że w sprawie tabularnej Ryfki 1o Horn 2o Heller o wpis prawa własności do ciała tabularnego l. wyk. hip. 979 gminy Kopyczyńce na imię Herscha Seifer zapisanego, celem doręczenia Herschowi Seifer ts. rezolucyi z dnia 27 czerwca 1891 l. 5516 wpis ten dozwalającej kurator w osobie Chaskla Thalera z Kopyczyniec został ustanowiony.

Kopyczyńce, 5 kwietnia 1895.

L. 6226 (4123 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Adelę Menschl i Chaję Fassberg że na pozew Leiby Pohorillego de praes. 12 lipca 1894 l. 13897 uchwałą tusądową z 14 lipca 1894 l. 13897 wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 4 września 1894 doręczając pozew pierwopozwanemu Abrahamowi Weisselbergerowi i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Blausteinowi, przyczem wzywa ich, by rzeczonemu kuratorowi pot zebną informacyę udzielili lub innego zastępcę przedstawili.

Stanisławów, 20 kwietnia 1895.

L. 9250 (4121 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawach Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Salamonowi Grosbauch o 350 zł. i 360 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Grosbaucha adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakazy zapłaty z 11 maja 1895 l. 8195 i 8196 dla pozwanego przeznaczone.

Kołomyja, 1 czerwca 1895.

L. 20215 (4289 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Geldzie Hochberg i tow. pto 3 raty po 213 zł. wa. dla niewiadomej z miejsca pobytu Scheindli Miny Bursztyn celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 3 listopada 1894 l. 50329 kuratorem p. adwokata dra Dobrzańskiego a tegoż zastępcą p. adw. dra Fedaka, doręczając do rąk kuratora rzeczoną uchwałę z dnia 3 listopada 1894 l. 50329 i wzywa niniejszym edyktem Scheindlę Bursztyn, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, d. 8 czerwca 1895.

L. 6083 (4286 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Gaca, że przeciw niemu wniosł pozew drobiazgowy Aron Katz o zapłacenie kwoty 35 zł., że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 25 czerwca 1895 i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Strowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 15 maja 1895.

L. 17762 (4197 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Immerglücka, iż wyrok z dnia 3 maja 1895 l. 6017 wydany w sporze Ludwika Lehrfreunda, prawonabywcy Sprinzy Schudmak przeciw Józefowi Immerglückowi o uznanie bezskuteczności kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków, dnia 29 maja 1893 l. rep. 776 i wpisu prawa własności na podstawie tego kontraktu na rzecz Józefa Immerglücka uskutecznionego, doręczono do rąk ustanowionego dla niego kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Adolfa Grossa.

Kraków, 17 maja 1895.

L. 7653 (4150 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte werden die Inhaber der dem Jossel Beinisch aus Sniatyn angeblich in den letzten Tagen entwendeten Eilf Stück Wechsel und zwar:

1. dto Sniatyn, 11 Juni 1894 über den Betrag von 400 fl. ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Josef Stark und ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

2. dto Sniatyn, 6 November 1893 über den Betrag von 500 fl. ö. W. sechs Monate a dato zahlbar acceptirt von Leib Osterer und ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

3. dto Sniatyn, 23 Jänner 1894 über den Betrag von 300 fl. ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Leb Osterer und ausgestellt von Josel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

4. dto Sniatyn dto 18 November 1894 über den Betrag von 400 fl ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Aron Fischer und ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

5. dto Sniatyn, 31 Mai 1894 über den Betrag von 300 fl. ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Jossel Baumöhl ausgestellt, von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

6 dto Sniatyn, 3 April 1895 über den Betrag von 300 fl ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Manes Klinghofer und ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

7. dto Sniatyn, 7 April 1895 über den Betrag von 500 fl ö W. sechs Monate a datto zahlbar accceptirt von Chaim Schöner, ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

8. dto Sniatyn, 1 März 1895 über den Betrag von 100 fl. ö. W. ein Jahr a datto zahlbar acceptirt von Fedor Batanyk und Srul Baumöhl, ausgestellt von Jossel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

9. dto Sniatyn, 1 December 1894 über den Betrag von 60 fl ö. W. ein Jahr a datto zahlbar acceptirt von Srul Baumöhl, ausgestellt von Jossel Beinich an die eigene Ordre lautend;

10 dto Sniatyn, 15 April 1895 über den Betrag von 150 fl. ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Dawid Rosenbeck, ausgestellt von Josel Beinisch an die eigene Ordre lautend;

11. dto Sniatyn 10 November 1894 über den Betrag von 300 fl ö. W. sechs Monate a datto zahlbar acceptirt von Michaś Laszkiewicz, ausgestellt von Jossel Beinisch, an die eigene Ordre lautend, aufgefordert, diese Wechsel und zwar die bereitsfälligen binnen 45 Tagen nach der letzten Einschaltung des Ediktes im Amtsblatte und die noch nicht fälligen binnen 45 Tagen nach der Verfallzeit dem Gerichte vorzulegen als sonstens nach fruchtlosem Ablauf dieser Frist diese Wechsel als amortisirt werden anerkannt werden.

Kolomea, am 4 Mai 1895

L. 12442 (4196 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Arona Munka, ża w sprawie o uznanie realności pod lk 136 dz. VIII w Krakowie za pustkę uchwałę z dnia 11 stycznia 1895 l. 641 dozwalającą egzekucyjnego oszacowania powyższej realności doręczono ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Hermanowi Seinfeldowi w Krakowie i poleca Izaakowi Aronowi Munkowi, aby potrzebnych środków obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 11 kwietnia 1895.

L. 1029 (4105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Małkę Stambergerową, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Zacharyasza Kaufera pcto 300 zł. z pn. kuratorem Wolf Kleiner został ustanowionym, do którego rąk rezolucye odnośne i tabela płatnicza co do ceny kupna realności Nro 67 lwh. 67 w Dobczycach wydana doręczone zostają.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 22 czerwca 1894.

L. 2736 (4133 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 18 sierpnia 1894 l. 6136 w sprawie Józefa Chiejskiego o wpis prawa własności do 1/6 części ciała hip. lwh. 36 i 1/6 z 15/30 części lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Tyskowa objętych Michała Polijcat, Jewki z Polijcatów Staruch, Wasyla Polijcata, Kaśki Polijcat i Maryi Papińczak własnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Polijcat z Tyskowej kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Wasyla Polijcat celem strzeżenia praw swych zawiadamia,

Baligród 30 kwietnia 1895.

L. 13326 (4141 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Laje 1o Reif 2o Kaltwasser, że przeznaczona dla niej ts. uchwała w sprawie po Leibie Kaltwasser w Sokalu dnia 29 sierpnia 1888 zmarłym, dnia 20 września 1894 l. 13326 ustanowionemu dla niej w osobie p. dr. Pawłowskiego w Sokalu kuratorowi doręczoną została

Sokal, dnia 20 września 1894.

L 20003 (4192 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Setkowicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 17 maja 1895 l. 18399 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 78 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 maja 1895 l. 18399 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Olearskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Stanisławowi Setkowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 7 czerwca 1895.

L. 9547 (4179 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Georga Beckera i Małgorzatę Beckerową zawiadamia się, że ustanowiono dla nich kuratora w osobie Feliksa Reicherta z Königsau celem doręczenia uchwały z 8 listopada 1894 l. 9547 w sprawie hipotecznej Filipa Hampla o zaintabulowanie go za właściciela realności yk. hip. 37 ks. gr. gm. Königsau objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 8 listopada 1894.

L. 3139 (4157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 15 listopada 1891 l. 6807 w sprawie Mendla i Mojżesza Schuessel o wydzielenie parc. grunt. lk. 125, 126, 127 i 128 z ciała hip. lwh. 57 ks. gr. Cisowiec objętego, Iwana Chomiakiewicza własnego, utworzenie dla takowych nowego ciała hip. i zaintabulowanie prawa własności do takowego na rzecz proszących dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chomiakiewicza z Cisowca kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Iwana Chomiakiewicza celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 30 kwietnia 1895.

L. 8313 (4152 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdraża na prośbę Schmila Fuchsa z Czortkowa postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionego wekslu w Czortkowie 10 sierpnia 1891 przez Herssha Leibę Fuchsa na płatną w 3 miesiące po dacie kwotę 50 zł. wystawionego na własne zlecenie do Abrahama Edera w Kolędzianach przekazanego i przez niego przyjętego a wreszcie na zlecenie Szmila Fuchsa indosowanego i wzywa obecnego posiadacza wekslu, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego kresu weksel ten na ponowną prośbę Szmila Fuchsa zostanie uznanym za umorzony.

Tarnopol, 18 maja 1895.

L. 12509 (4151 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Majera Zierlera i Mojżesza Seibalda, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie wydano przeciw nim w dniu 11 maja 1895 l. 10100 nakaz zapłaty sumy wekslowej 56 zł. 58 ct.

Gdy z powodu, iż miejsce pobytu tychże nie jest znane, nakaz im doręczony być nie mógł, doręcza się takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, by temuż kuratorowi wcześnie udzielili potrzebnych do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sądowi przedstawili, ile że w przeciwnym razie sami sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 9 czerwca 1895.

L 20001 (4195 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Komorowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew de pr. 14 maja 1895 l. 17772 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 83 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 maja 1895 l. 17772 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Olearskiemu z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Janowi Komorowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 7 czerwca 1895.

L. 20002 (4193 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Komorowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew de pr. 16 maja 1895 l. 18197 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 maj 1895 l. 18197 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kurator wi adw. dr Olearskiemu z substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Janowi Komorowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, d. 7 czerwca 1895.

L. 17763 (4198 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego Józefa Immerglücka, iż wyrok z dnia 3 maja 1895 l. 15086 wydany w sporze Ludwika Lehrfreunda, prawonabywcy Sprinzy Schudmak przeciw Józefowi Immerglückowi o uznanie bezskuteczności kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków dnia 29 maja 1893 l. rep. 776 i wpisu prawa własności na podstawie tego kontraktu na rzecz Józefa Immerglücka uskutecznionego i doręczono do rąk ustanowionego dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Adolfa Grossa.

Kraków, 17 maja 1895.

L. 19368 (4194 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Trzosa, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Bochni pozew de pr. 25 maja 1895 l 19368 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 103 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 28 maja 1895 l. 19368 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu z substytucyą adw. dra Adera w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d 28 maja 1895.

L. 9454 (4248 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia niniejszem dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Bernarda Reicha kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Csillika z substytucyą adw. dr. Łuczakowskiego.

Wzywa się przeto kuranda, by wszelkie środki obronne swych praw temuż jak wyżej ustanowionemu kuratorowi wczas dostarczył, w przeciwnym bowiem razie sam złe skutki prawne sobie przypisze.

Tarnopol, 1 czerwca 1895.

L. 2653 (4228 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ambrożego Litworowskiego, że pod dniem 7 maja 1894 wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu podanie o wpis egzekucyjnego prawa dla sumy 300 zł. z pn. na karcie C. lwh. 233 ks gr. gm. Biecz obejmującej Ambrożego Litworowskiego.

Kuratorem ad actum dla Ambrożego Litworowskiego ustanowiono adw. dr. Jędrzeja Pawłowskiego z Jasła.

Jest tedy rzeczą Ambrożego Litworowskiego temu swemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie obrać, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Biecz, dnia 23 sierpnia 1894

L. 9775 (4237 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa kredytowego i Oszczędności w Gwoździcu przeciw Marcelemu i Józefie Garlińskim o 330 zł. z pn. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Marcelego i Józefy Garlińskich adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Krobickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakazy apłaty z 11 maja 1895 l. 8147 dla pozwanych przeznaczone.

Kołomyja, 8 czerwca 1895.

L. 3798 (4307 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Szerszenia, że Michał Knot wniósł przeciw niemu i innym pozew dnia 9 kwietnia 1895 l. 3798 o zniesienie współwłasności realności lwh. 56 w Kawęczynie, wskutek czego termin do rozprawy na 27 czerwca 1895 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego notaryusza Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 25 maja 1895.

L. 6353 (4311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Zuba, że Julian Redka wniósł przeciw Spółce włościan miejscowości Spas i niemu pozew o dopełnienie umowy względem nabytych 100 morgów gruntu w majętności Plowe na który pozew termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1895 godz. 9 rano wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Waleryanowi Kaflińskiemu doręczono.

Kamionka, 15 czerwca 1895.

L. 3698 (4319 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Władysława Woleńskiego i Barbarę Friedlerową, iż Agnieszka Niemtusowa wniosła przeciw nim skargę de praes. 10 maja 1895 l. 3698 o uznanie i przypisanie prawa własności do parcel 342/1 i 341 w Pilźnie na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 4 lipca 1895 wyznaczono. Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu i życia Władysława Woleńskiego i Barbarę Friedlerową, by kuratorowi swemu w osobie Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu środków dowodowych do obrony ich praw dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 maja 1895.

L. 5673 (4313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Macieja Mazura, iż Michał i Maryanna Mazurowie przeciw niemu i spólnikom pozew de praes. 12 maja 1895 l. 5673 o zniesienie spółwłasności realności objętej wykazem 82 księgi grunt. gminy Wola mielecka wnieśli, na który termin do rozprawy na dzień 16 lipca 1895 o 9 rano wyznaczony został. Wzywa się tedy Macieja Mazura dla którego kuratorem adw. dr. Brzeskiego w Mielcu ustanowiono, aby przed terminem kuratorowi informacyi do sporu dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem sam sobie przypisze szkodliwe skutki.

Mielec, 25 maja 1895.

L. 7676 (4308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia Natana Oberländera, którego miejsce pobytu znane nie jest, że w sprawie egzekucyjnej ck. Skarbu Państwa przeciwko Natanowi Oberländerowi o zapłacenie 875 zł. 74 ct. wa. celem doręczenia dłużnikowi uchwały c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu z dnia 20 lutego 1893 l. 3857, którą na prenotacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 875 zł. 74 ct. wa. z pn w stanie biernym ciała tabularnego objętego wykazem hip. l. 208, 1/3 części ciała tabul. objętych wykazem hip. l. 124 i 125 i połowy ciała tabul objętego, wykazem hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Truskawiec objętych, Natana Oberländera własnych, na rzecz c. k. skarbu Państwa zezwolono, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Falka z substytucyą dra Bergwerka.

Wzywa się tedy Natana Oberländera, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielił, lub też by sobie innego pełnomocnika celem należytego zastępywania go w tej sprawie ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 kwietnia 1895.

L. 11549 (4298 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia spółkę akcyjną c. k. uprzyw. fabryki świec millowych, Maryannę hr. Potocką, Franciszka Baumanna, Jana Milikowskiego, Dawida Rosseta, Stanisława Herzberga, Karola Wernera, Mendla Katza, Michała Pallestera, Maryannę Szydłowską, Franciszka Szkodę i Edwarda Skowrońskiego niewiadomych z miejsca pobytu a względnie w razie ich śmierci niewiadomych spadkobierców tych, że Majer Rappaport wniósł prośbę o wydanie sobie jako prawonabywcy egzekuta Leopolda Józefa dw. im. Elsnera z depozytu sądowego pozostałej po zaspokojeniu wierzytelności hipotecznych reszty ceny kupna realności pod Nr. 12 na Kantoryi w Tarnowie położonej, w skutek czego do przesłuchania interesowanych wyznaczono termin w sądzie tut. na 2 sierpnia 1895 o 10 rano i dla wymienionych na wstępie kuratorem adwokata tut. dr. Alojzego Malawskiego ustanowiono

Tarnów, d. 6 czerwca 1895.

L. 5833 (4255 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że w depozycie tegoż sądu są przechowane od przeszło lat 32:

A) skrypta dłużne w masach:

Mikołaja Bahrija na 33 zł. 96 ct.

Wojciecha i Apolonii Greis na 19 zł. 26 ct.

Stefana Kowarniaka na 14 zł. 09 ct.

Stefana Sołtysa na 20 zł. 93 ct.

Iwana Hrankowskiego na 207 zł. 93 ct. i 43 zł. 94½ ct.

Schermeta Ca. Iwan Rudaniez na 20 zł. 50 ct.

Łeśka Maruszczaka na 85 zł. 05 ct.

Onufrego Wierzbowieckiego na 78 zł. 01 ct.

Andrucha Mazura na 50 zł. 40 ct.

Mateusza Jasińskiego na 459 zł. 04 ct.

Filipa Szwedaka na 51 zł. 20 ct.

Michała Cichego na 48 zł.

Józefa Martyńkowskiego na 100 zł., na 50 zł., na 31 zł. 5 ct. i na 52 zł.

Magdaleny Storożyńskiej na 41 zł. 96½ ct.

w masie niewiadomej na 117 zł. 01 ct.

Wiktoryi Ryszkiewicz na 60 zł.

Alberta i Tacyanny Tabarkiewiczów na 167 zł. 86½ ct.

spadkob. Arona Grünfelda na 300 zł.

Onufrego Józefa Tytora na 93 zł. 13½ ct.

Piotra Woszczatyńskiego na 416 zł. 31½ ct.

Hrynia Filipów na 92 zł. 44 ct.

Grzegorza Kwaśnicy na 74 zł. 38 ct.

Stefana i Anny Bąk na 21 zł.

Agnieszki Nowosielskiej na 343 zł. 77 ct.

B) weksle w masach:

Józefa Martyńkowskiego na 50 zł. i na 65 zł.

Macieja Kulczyckiego na 610 zł.

C) gotówki w masach:

Agnieszki Kozubskiej 67½ ct.

Jerzego Sochackiego 50 ct.

Mateusza Komarnickiego 9 zł. 45 ct.

Wojciecha i Apolonii Greiss 1 zł. 92 ct.

Stefana Kowarniuka 1 zł. 44 ct.

Stefana Sołtysa 35 ct.

w masie niewiadomej 2 zł. 92½ ct.

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni się zgłosili i swe prawa do powyższych przedmiotów wykazali, w przeciwnym razie prywatne zapisy dłużne w przechowanie registraturze oddane, gotówki za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kopyczyńce, 28 maja 1895.

L. 1399 (4258 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mona terzyskach zawiadamia, że w tut. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowane są od lat 30 następujące depozyta.

A) w gotówce na rzecz mas.

1. Eustachego Lewickiego 3 zł. 50 ct.
2. Samuela Bauera 8 zł. 82 ct.
3. Antoniego Popowicza 11 zł.
4. Józefa Tanczakowskiego 75 ct.
5. Anny Brejer 35 ct.
6. Aleksandra Markowskiego 6 zł. 93 ct.
7. Petroneli Nowakowicz 1 zł. 54 ct.
8. Dawida Dreschera 23 zł. 70 ct.
9. Abrahama Junga 3 ct.
10. Panka recte Juska Ludery 77 ct.
11. Schmerla Spirmana 41 ct.
12. Mozesa i Samuela Bandlera ½ ct.

B) w obligacyach publicznych na rzecz mas.

1. Karola Starzyńskiego 56 zł.
2. Stanisława Pałkiewicza 17 zł 15 ct.

C) w prywatnych zapisach długu na rzecz mas.

1. Weroniki Łozińskiej 260 zł. 86 ct.
2. Mikołaja Ławrowa 446 zł. 48 ct.
3. Tekli Serhan 75 zł.
4. Herscha Stangera 66 zł.
5. Ferdynanda i Mateusza Majewskich 142 zł.
6. Jenty, Judy, Elii Rachel Brandow 423 zł.
7. Dawida Dreschera 735 zł.
8. Kurmyła vel Hrycia Tomickiego 100 zł.
9. Michała Bankowskiego 202 zł.
10. Schmerla Spirmana Izraela, Herza, Safirina i Demiana Mendla 1160 zł.
11. Heronima Blendowskiego 200 zł.

Wzywa się wszystkich wymienionych właścicieli lub tychże spadkobierców lub prawonabywców, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór depozytów przy wykazaniu praw swych się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu depozyta powyższe skarbowi państwa prawem kaduka przypadną a prywatne zapisy sądowej registraturze złożone zostaną.

C. k Sąd powiatowy.

Manasterzyska, 3 czerwca 1895.

L. 8166 (4247)

W c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Tarnopolu została wpisaną do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma, kasa handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Handelsk ssa in Mikulińce, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem, iż:

I. Stowarzyszenie to „kasa handlowa w Mikulińcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" na podstawie statutów z dnia 25 kwietnia 1895 z siedzibą w Mikulińcach założonem zostało;

II. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) dostarczanie w zakresie tego statutu członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, 2) przyjmowanie od nich wkładek pożyczkowych.

III. że czas trwania takowego nie jest ograniczony;

IV. że Dyrekcya tego stowarzyszenia składa się z 4 członków, a mianowicie z dwóch dyrektorów, jednego kasyera i jednego kontrolora, którymi obecnie wybrani zostali a mianowicie: Peisach Rosenmann dyrektorem Dawid Vogelmann dyrektorem, Nachum Vogelmann kasyerem i Hersch Rosenmann kontrolorem;

V. iż podpis za stowarzyszenie wykonywa się w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba jest podpisu trzech członków dyrekcyi;

VI. że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez 3 członków dyrekcyi, tudzież iż publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z publicznych polskich dzienników czyli codziennie wychodzących polskich gazetach krajowych;

VII. odpowiedzialność członków jest ograniczona i że za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach członków nie wystarczają, odpowiadają członkowie wedle postanowień § 76 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.

VIII. że udział każdego członka wynosi najmniej 10 zł., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmieniony.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1895.

L. 12868 (4202)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Arnold Reifer", której używać będzie Arnold Reifer jako właściciel apteki „pod złotą głową" w Krakowie podpisując takową słowami: „Arnold Reifer aptekarz w Krakowie".

Kraków, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 1494 (4225)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Luiza Teitelbaum, której używa jako handlująca drzewem przez wyrąb lasu w Siekłówce, podpisując takową „Luiza Teitelbaum".

Jasło, dnia 9 marca 1895.

L. 3408 (4209)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Chaim Neuss przedsiębiorstwo handlu drzewem w Grabownicy, że firma ta zostaje z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa z rejestru handlowego wykreśloną.

Sanok, dnia 4 czerwca 1895.

L. 7401 (4230)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w tusądowym depozycie leżą od lat przeszło 32 niepodniesione następujące prywatne dokumenta i skrypta dłużne, a to w masach:

1. Ignacego Krupińskiego na 27 zł. 48·3 ct.
2. Jakóba Kułaczkowskiego na 23 zł. 50 ct.
3. Kazimierza Łojowskiego na 23 zł. 28·2 ct.
4. Klary Soryez na 200 zł.
5. Franciszka Hausknechta na 400 zł.
6. Franciszka Steskala na 30 zł.
7. Ignacego Paprowskiego na 15000 zł.
8. Szmerla Talheima na 385 zł.
9. Anny Verständig na 345 zł.
10. Anieli i Emilii Szymańskich na 266 zł. 8·3 ct.
11. Leokadyi i Felicyi Bąkowskich na 354 zł. 78·3 ct.
12. Antoniego i Franciszki Pohl na 300 zł.
13. Anny i Maryi Cieślińskich na 150 zł.
14. Józefa, Antoniego, Jana i Anny Majkutów na 266 zł. 55 ct.
15. Adolfa i Joanny Schels na 900 zł.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli tych depozytów, względnie prawonabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu, dokumenta te oddane zostaną w przechowanie tusądowej registraturze.

Kuratorem uprawnionych ustanawia się adwokata dr. Jahla w Jarosławiu.

Jarosław, 12 czerwca 1895.

L. 5162 (4207)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Mojżesza Rebhuna de praes. 10 maja 1895 do l. 5162 zarządzonem zostało z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Mojżesz Rebhun dzierżawca prawa propinacyi w Sokołowie".

Rzeszów, 16 maja 1895.

L. 3999 (4264 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Semiona Kisebyczaka, dla którego ustanowiono kuratorem ks. Maksymiliana Kalinicza, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku po ś. p. Onufrym Kisebyczak.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 26 kwietnia 1895.

L. 11505 (4226)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na podstawie statutu z dnia 27 marca 1895 zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: Towarzystwo zaliczkowe w Pilznie zarejestrowane z pięciokrotną odpowiedzialnością z siedzibą w Pilznie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na procent pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, handlu lub przemyśle na kredyt wszystkich członków, czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Dawid Kapeller, Wolf Sandbaus, Ozyasz Adler przemysłowcy w Pilznie zamieszkali, ogłoszenia spółki następują plakatami w Pilznie. Odpowiedzialność spólników za zobowiązania spółki jest do wysokości pięciokrotnej udziałów czyli do 250 zł. wa. ograniczoną.

Firmę Towarzystwa podpisują przynajmniej dwaj dyrektorowie, aby przez to ważne powstało zobowiązanie.

Tarnów, dnia 6 czerwca 1895.

L. 17805 (4201)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „A. Schwartz“, której używać będzie Amelia Schwartz jako właścicielka składu spirytusu w Krakowie podpisując takową: „A. Schwartz“.

Kraków, dnia 17 maja 1895.

L. 7957 (4266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca nieznanego Eliasza Fingermana, że Mojżesz Feuerstein wniósł przeciw niemu pozew o 30 zł. i że dla niego ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Rzeczą zatem kuranda będzie, dostarczyć kuratorowi środków lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Tłumacz, 14 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.